

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Kaŝda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadto za wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 641.

Organizacya pracy.

Przesilenie na targu pracy w naszym kraju objęło w tym roku wyjątkowe rozmiary. Bezrobocie w miastach, zupełny zastój w przemyśle budowlanym, brak większych prac publicznych — wszystko to sprawiło, że tłumy robotników w miastach znalazły się na wiosnę w położeniu rozpaczliwym.

Równocześnie głosy z prowincyi, dochodzące nas, sygnalizowały tłumną emigracyę ludu do Prus i w głąb Niemiec za zarobkiem, a gospodarstwa folwarczne znalazły się nagle w fatalnym położeniu, gdyż w niektórych okolicach kraju, położonych na zachodzie, zabrakło robotnika rolnego do uprawy roślin okopowych.

Zeszły się przeto z sobą dwa przeciwne objawy w życiu gospodarzem kraju — bardzo niepożądane bezrobocie w miastach i brak rąk do pracy w gospodarstwie wiejskiem. Ktokolwiek wymyśli się w warunki życia ekonomicznego w naszym kraju, przynajmniej nie są wynikiem praw ekonomicznych niezmiennych, jak prawa natury, bezwzględnych i niezależnych od miejsca, czasu i woli ludzkiej, lecz że są skutkiem zupełnego braku organizacyi pracy w naszym kraju, że są zawinione i zależne od woli ludzkiej, a zatem powinny być zmienione.

Bo jeśli ospale traktowane są sprawy dostarczania pracy robotnikom przy robotach publicznych — to ludzie i władze, mające w tych sprawach głos rozstrzygający, muszą sobie same przypisać konsekwencye bezrobocia.

Nie pomoże to narzekanie i zgorszenia episyerskie — nie pomoże perfidya wykrętów, że tu o pracę wcale nie chodzi, bo ci, co tłuki szyby, pracować nie chcą. Może drugi dziesiąty w tłukących szybach tłumach był taki, któryby wołał papierosa, niż bochenek chleba — zasłanianie jednak ospałości władzy tem, że te tłumy pracować nie chcą i wyszydzenie akcyi, która ma na celu zebranie chleba i zasilków dla tych, którzy istotnie są głodni i darmo na pracę czekają — jest nieuczciwością, przechodzącą wszelkie granice.

Uczciwy człowiek nie może prowokować wytaczania kartownic na tłumy, wołające pracy i chleba. Żądać on będzie, ażeby przedewszystkiem władze zrobiły wszystko, co do nich należy — ażeby zapewniły przy robotach publicznych z a w e z a s u pracę tym, którzy są pracy pozbawieni i bezczynnością zimową z wszelkich środków ogłoszeni — ażeby się starały w c z e ś n i e o stosowne rozdzielanie sił pracujących tam, gdzie praca na robotnika czeka i nie dopuszczaly do skupiania się bezroboczych tłumów w jednej miejscowości, gdzie im pracy na czas nie przygotowano.

Dopiero, gdyby się to wszystko stało, mógłby się uczciwy człowiek zgodzić na zastosowanie środków przymusowych, aby ludność uchronić od rozruchów i szkód.

Kazimierz Korsak.

Pod tym tytułem zamieścił prof. Ludwik Kubala w *Roczniku* Koła lit. art. we Lwowie, krótki szkic historyczny. Zwięzłe, z prostotą, opowiada w nim znakomity historyk żywot człowieka, którego wielki cień staje przed nami nagle i z siłą swojej epoki wyrasta nam w oczach do jakichś, wprost nadludzkich rozmiarów.

Skąd on się wziął wtedy i taki właśnie? Jakimi drogami szła jego myśl, żeby, stanawszy w przelomowej chwili, zwrócić się tak bez wahania ku spełnieniu ofiary z własnego życia, za winy ojców? Z tej jednej kartki biograficznego zarysu wychyla się ku nam jakaś duża rycerska, mocarna, niemal święta, jasnowidzący bohater tej idei, którą bodaj czy nie jeden z pierwszych w swoim czasie, odczuł i zrozumiał.

Oto co pisze prof. Kubala:

W pierwszej połowie XVII. wieku zdarzył się w Litwie następujący wypadek:

Kazimierz Korsak, towarzysz pancerny, wyprawiony na podjazd z oddziałami ochotników, napadnięty został w nocy, na leżach w pewnej wiosce, przez znaczny oddział nieprzyjaciół. Na odgłos trwoży, wypadł z chałupy chłopskiej i zebrałszy z wielką przytomnością swoich ludzi, odparł i gonił napastników. Z brzaskiem dnia, gdy wracali na stanowisko,

Lecz w nowożytnym świecie, w którym socyalne trudności pod ręką wyrastają, nie wystarcza nasz biurokratyczny szlenderjan, którym się jeszcze rządymy.

Tu trzeba działać szybko i praktycznie, umieć przewidywać i prewencyjne środki stosować, a potem dopiero wolno się gorszyć i oburzać, że tłumy są niecierpliwie i szyby tłuką.

W tym najnowszym wypadku pokazało się już po raz tysięczny, że w kraju brak przede wszystkim szybkich i ścisłych informacji, gdzie pracy żądają i gdzie jest nadmiar pracowników. Jedno biuro pracy we Lwowie i drugie, zarządzające się podobno w Krakowie, to chyba za mało na kraj siedmiomilionowy i na tak zmienne stosunki robotnicze, jak w Galicji.

Już od pięciu lat rozpatrywaną jest kwestya „gieldy pracy“ w Galicji, którąby siecią swej organizacyi ogarnęła cały kraj i dała możność szybkiego orientowania się, gdzie trzeba skierowywać robotników, pozbawionych pracy.

Poruszał tę sprawę już przed czterema laty ludowy poseł Średniawski w Sejmie — ale dyktando skończyło się wszystko na jednym biurze pracy, zorganizowanem z inicjatywy miasta Lwowa. To jest stanowczo za mało. Potrzebną jest akcyja gorętsza dla wytworzenia innych instytucyj, pośredniczących w popycie i podaży pracy — i do niej ów nieszczęsny „dzwon alarmowy“ powinien także dać popoh.

Przypomnieć też potrzeba myśli z wielu względów szczęśliwą i praktyczną, ażeby w Galicji zorganizowano „gieldę pracy“ przy współdziałaniu urzędów pocztowych, tak, jak w księstwie Luksemburskiem. Przed czterema laty ogłosił był w tej sprawie dr. Wiktor Ungar breszarski, pora. był nawet specjalny szkic organizacyi podobnej dla Galicji, lecz jakoś nie miała ona szczęścia, ażeby poważne rozpatrzenie w kołach kompetentnych wywołać.

A przecież, jeśli się obejrzymy po kraju, to nie podobna przypuścić, ażeby starostwa lub Wydziały powiatowe, obarczone innemi sprawami i niedostatecznie wyposażone w siły pomocnicze, mogły spełniać czynności „Biura pracy“ i to z telegraficzną szybkością, jakiej z natury rzeczy sprawa ta wymaga. Nie podobna także przypuszczać, aby dla tego celu tworzone osobne urzędy pracy, bo takiego przeobrażenia nie zniósłaby chyba i tak już skomplikowana administracya kraju. Pozostaje poruczenie tej czynności *ex officio* urzędom, które i tak z pocztową i telegraficzną szybkością postępować muszą, t. j. samymi urzędem pocztowym.

Niech we wszystkich większych urzędach pocztowych w kraju wywieszane bywają codziennie wykazy, gdzie ilu robotników i w jakich warunkach poszukują, a gdzie praca i na ilu jest do rozdania — niech o tych stosunkach będzie w możności telegraf w każdej chwili dać wyjaśnienia i daty — a obejdzie się bez „dzwonów alarmowych“ i policya razem

z wojskiem nie będą zmuszone odgrywać roli muŝtardy do obiedzie.

A więc „gielda pracy“, obejmująca swą organizacyą cały kraj — oto sprawa, która w politycznej akcyi kraju powinna być na porządku dziennym postawioną — tem bardziej, że nie chodzi tu już tylko o tych bezimiennych po miastach, co w danym razie szyby tłuką, ale także o jeden z najpoważniejszych i najniebezpieczniejszych środków dla regulowania emigracyi, która zamiast poza słupy graniczne, mogłaby być do aktualnych ognisk pracy w samymże kraju stosownie kierowaną.

Inwestycye kolejowe.

(Sprawozdanie telegraficzne „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 9 maja. Komisya kolejowa parlamentu obradowała wczoraj dalej nad art. IX. przedłożenia inwestycyjnego i odrzuciła najpierw wniosek Wenzla i Schmala, aby odroczyć obrady, aż do czasu, gdy sprawozdanie będzie wydrukowane.

Dep. dr. Ellenbogen postawił wniosek o wykreślenie żądania refundacyi z przedłożenia inwestycyjnego i przekazania tej pozycyi komisji budżetowej.

Dep. Mastalka, przyłączywszy się do wywodów Ellenboga, zażądał wyjaśnienia, co do postępów regulacyi waluty i oświadczył, że położenie finansowe państwa jest takie, iż refundacya nie jest potrzebna. Zdaniem mowy, rząd chce tutaj funduszu na jakieś inne cele, lecz stronnictwo mowy dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do przyzwolenia takiego funduszu nieprzyjaznemu rządowi.

Minister skarbu Boehm-Bawerk zbijał argumenty mowy i oświadczył, że bezzasadnem jest twierdzenie, jakoby wobec specjalnych kredytów, przyzwolonych na cele inwestycyjne kolei żelaznych, nie miała już zachodzić potrzeba pokrywania żadnych dalszych inwestycyj z zapasów kasowych. I tak w ciągu bieżącego jeszcze roku zajdzie potrzeba użycia 38 milionów kor. na cele uregulowania waluty. Bzdą nie zrobił dotychczas żadnego jawnego użytku z upoważnienia co do podjęcia bieżącego długu. W roku zeszłym zapasy kasowe nie powiększyły się wcale. Odpowiadając na insynuacye, że rząd z pomocą refundacyi, pragnie przysporzyć sobie rodzaj funduszu dyspozycyjnego na jakieś późniejsze cele rządowe, oświadczył minister, że chodzi tutaj wyłącznie tylko o to, aby państwo i gospodarke społeczną osłonić przed jakimikolwiek klęskami i aby w razie jakichś nieprzewidzianych wypadków państwo nie było bezsilne; chodziło wreszcie i o to, że w ciągu kilku miesięcy zajdzie nieodzowna potrzeba podjęcia okragło 40 mil. kor. na cele uregulowania waluty. Minister wskazał w dalszym ciągu na to, że chociaż od szeregu lat budżety wykazywały regularnie nadwyżkę, to nie ma wcale pewności, że tak samo będzie także i w przyszłości, gdyż w ostatnich latach poczyniono za-

młody dowódzca ujrzał się w sukmanie chłopskiej, którą w pospiechu zarzucił na siebie. Towarzysze zaczęli z niego żartować. Tymczasem on, jakby wyższej ulegając władzy, jął z pospiechem rozdawać wszystko, co miał przy sobie i w obozie, poczem zdawszy dowództwo, poszedł sam jeden w pobliskie lasy i — przepadł.

Młodzieniec ten pochodził ze znakomitego rodu, był jedynakiem i dziedzicem wielkiej fortuny. Uczony jak ksiądz, spokojny i mężny w boju, słodczył charakteru i niezłomną wolą zdobywał serca ludu i panował nad niemi. Nic dziwnego, że zniknięcie jego wywołało żal i zdziwienie. Stary ojciec, pan dumny i głośny srogością dla poddanych, rozesał posłańców i listy po całej Polsce i Litwie, szukał go wszędzie, ale napróżno. Umarł i nie doczekał się powrotu jedynaka.

Młody Korsak przebywał jakiś czas w puszczy i żywił się, czem mógł, następnie wychudły i zmieniony nie do poznania, przyszedł do najbliższej wioski i przyjął służbę u chłopca. Pracował rok cały twardo, ale z dobrym skutkiem, bo gospodarza swego z nędzy wydobyl, a dobrym przykładem zachęcił innych do pracy.

Chłop, uważając skrzętność i zapobiegliwość młodego parobka, ofiarował mu córkę jedynaczkę za żonę i dziedzictwo swojej chudoby. Wtedy Korsak opuścił go i udał się do swoich dziedzicznych włości, któremi siostra jego władała. Tam jednemu ze swoich poddanych za parobka się ofiarował i za niego służbę we dworze odprawiał.

Bity i poniewierany przez dworskich, a najbardziej wtedy, gdy się w obliczu młodej pani znajdował, cierpiał czystocowe męki; wycęzał wszystkie siły, aby zwyciężyć zwątpienie i gładzić winy swego rodu.

Po siedmiu latach pracy, która zniszczyła jego zdrowie, zapadł w śmiertelną chorobę i pragnął się wypowiedzieć. Ponieważ kościola we wsi nie było, prosił gospodarza, aby wyszedł na drogę patrzeć, czy przypadkiem ksiądz nie zobaczy.

I zdarzyło się szczęśliwie, że przejeżdżał tamtędy ksiądz Podolec. Zdziwił się, gdy go chory parobek po łacinie i po imieniu przywitał. Przy spowiedzi opowiedział mu Korsak swoje życie i zobowiązał pod przysięgą, aby tajemnicy dochował i jako parobka na cmentarzu pogrzebał. Ksiądz milczał, póki żył, gdy jednak umarł, całą tę sprawę opisaną w papierach jego znalaziono.

Jako źródło podaje prof. Kubala: Naramowicza „*Facies Rerum Sarmaticarum*“ i Niesieckiego „*Herbarz*“.

Kazimierz Korsak — to temat dla poety gotowy, ogromny, lecz obowiązujący niezmiernie, dość wielki na stworzenie arcydzieła; za wielki, żeby wolno było, porwawszy się nań — nie sprostać.

M. W.

ządzenia, które znacznie zredukowały nadwyżki budżetowe, z drugiej zaś strony nie istnieje bynajmniej rykojnia na to, że dochody będą tak samo znaczne, jak dotychczas. Minister zaznacza jeszcze raz z naciskiem, że przy refundacji nie chodzi bynajmniej o zarządzenia charakteru politycznego, lecz tylko ma się tu do czynienia z żądaniem w interesie prawidłowej administracji kasowej i racjonalnego prowadzenia spraw państwowych w zakresie skarbowości.

P. Steinwender wnosi, aby pokrycie zapotrzebowania nastąpiło nie przez emisję renty inwestycyjnej, lecz z pomocą 4-procentowej renty.

P. Dobernik złożył imieniem niemieckiego stronnictwa ludowego oświadczenie, że stronnictwo to staje na tem stanowisku, iż pokrywane w latach 1898 do 1900 sposobem zaliczek z zapasów kasowych wydatki na cele inwestycyjne, były ze względów bezpieczeństwa komunikacji nieodzownie potrzebne i w przeważnej też części opierały się na upoważnieniu, wymaganem przez konstytucję. Z tego też powodu stronnictwo uważa, że zgadzając się na refundację, nie aprobuje równocześnie nadużycia, jakiego się dopuszczano przy zastosowaniu § 14. Równocześnie jednakże zastrzega się jak najwyraźniej przeciw wszelkiemu ponownemu zastosowaniu § 14 i zaznacza wyraźnie, że stronnictwo mowcy, postanowiwszy głosować za art. IX, powoduje się w tej mierze przeświadczeniem, że należy uczynić zadość ekonomicznym zadaniom parlamentu, a tem samem także interesom ludności.

Po przemówieniu posła Goetza za wnioskiem referenta, zabrał głos p. Forst i oświadczył, że postępowanie rządu przesadza o naruszeniu prawa reprezentacji ludu, co do przyzwolenia budżetu. Rząd będzie musiał zażądać ze strony parlamentu dodatkowego przyzwolenia dla swojego zarządzenia, na podstawie którego wydatkuje mające być refundowane sumy lub też będzie musiał się starać osiągnąć swój cel w drodze specjalnej ustawy. Nadmienić tu dalej należy, że część sumy, jaka ma być refundowana, ma być użyta na ukończenie akcji uregulowania waluty, a ponieważ odnośnie 40 milionów koron stanowią część ustawy ugodowej z Węgrami, można z tego wnioskować, że rząd pod flagą inwestycji chce przemycić kontrabandę polityczną, mianowicie dział jeden węgierskiej ugody.

Baron Kuebeck ze stronnictwa niemieckiej wierno-konstytucyjnej szlachty nazywa postępowanie rządu ściśle konstytuc. a p. Kaftan, twierdzi że z wykazów, przedłożonych komisji, pokazuje się, iż minister skarbu nie uznał za potrzebne wziąć pod baczną uwagę nieodzownych dla Czech inwestycji. W wykazach znajdują się sumy na podwójne tory kolejowe w Tyrolu i Saleburgu, na budynki kolejowe w Innsbrucku, Villach itd., lecz nie ma bynajmniej zezwolenia już przed 4 laty subwencji na budowę kolei lokalnej Trebau-Lachowitz, ani też jeszcze w roku 1890 uchwalonej sumy na pilną regulację Wełtawy pod Pragę.

Po przemówieniu p. Scheichera i Holtera za przyzwoleniem refundacji, zabrał głos sprawozdawca dr. Kolischer i podniósł, że przeciw refundacji przytoczono przeważnie tylko motywa polityczne.

Przemówił jeszcze generalny sprawozdawca Silvester, przyłączając się we wszystkim do wywodów specjalnego referenta Kolischera i p. Dober-

niga — poczem wniosek Kaftana odrzucono a przyjęto art. IX. z poprawką p. Steinwendera. Uchwalony w komisji kolejowej większością głosów artykuł IX. brzmi obecnie, jak następuje: Na pokrycie ściśle określonego zapotrzebowania w sumie maksymalnie 483,038.000 koron, a to po odtrąceniu dochodów, jakie zostaną uzyskane, dalej celem refundacji zapotrzebowania inwestycyjnego ministerstwa kolei żelaznych w sumie 80 milionów, które to zapotrzebowanie było pokryte w latach 1898 do 1900 w formie zaliczek z zapasów kasowych, mogą być wydane obligacje renty, utworzonej ustawą z d. 2 sierpnia 1892 lub też obligacje utworzonej ustawą z d. 26 stycznia 1897 długu inwestycyjnego, a to w wysokości, jaka okaże się potrzebną na uzyskanie wyżej wzmiankowanej sumy w gotówce.

Na wniosek gen. sprawozdawcy Sylvestra przyjęto jednogłośnie jako art. X. postanowienie, wedle którego suma, uzyskana z mających się emitować obligacji, może być użyta jedynie i wyłącznie na cele, bliżej określone artykułami 8 i 9, a rząd obowiązany będzie składać co roku szczegółowe sprawozdania o rozmiarach emisji obligacji i użyciu uzyskanych stąd sum.

Po przyjęciu artykułu XI wniósł p. Kaftan przy artykule XII znane *junctim*, mianowicie, aby niniejsza ustawa weszła w życie równocześnie z ustawą o budowie kanałów wodnych. Mowca uzasadnia ten wniosek wielką doniosłością przedłożenia o kanałach splawnych, zaznaczając przytem, że wobec dzisiejszego stanu tej kwestyi, wniosek jego nie zagraża bynajmniej przedłożeniu inwestycyjnemu.

P. Mastalka oświadczył, że wielkie ofiary, jakie ponosi ogół ludności na rzecz krajów południowych, wymagają rekompensaty na rzecz tych krajów, które w przeważnej części ponoszą koszty. Czescy posłowie nie dopuszczają przynajmniej do tego, aby przedłożenie inwestycyjne nabrało mocy ustawy, jeżeli równocześnie nie będzie załatwionem w sposób pomyślny dla Czechów przedłożenie o kanałach wodnych.

P. Kolischer oświadczył imieniem Koła polskiego, że należy się spodziewać, iż powiedzie się osiągnąć kompromis w tym duchu, aby obydwie projekty ustaw mogły być równocześnie załatwione.

Tylko w tem przeświadczeniu, iż to nastąpi, głosują Polacy za załatwieniem przedłożenia inwestycyjnego, zastrzegając sobie jednakże zajęcie ostatecznego stanowiska w pełnej Izbie.

Po przemówieniu jeszcze Ellenboga i Sylvestra, odrzucono *junctim*, wniesione przez Kaftana i przyjęto artykuł XII w redakcyi przedłożenia rządowego.

P. Tambosi zastrzegł sobie przedłożenie wniosków, zmierzających do zabezpieczenia interesów krajów południowych w toku dyskusyi nad przedłożeniem o kolejach lokalnych.

Na tem ukończono obrady nad przedłożeniem inwestycyjnem. Prezes komisji, zamykając, wskazał na wielkie znaczenie przedłożenia inwestycyjnego, które powiodło się załatwić w krótkim stosunkowo czasie.

Z kraju.

Cieszanów, 7 maja.

Mimo, że w naszym powiecie ludność nie może się użalać na brak zarobku, przecież w wielkiej liczbie idzie go szukać między obcymi. W roku bieżącym wyszło za zarobkiem do Prus, Saksonii i Królestwa przeszło 2.600 ludzi. Doświadczenia z lat poprzednich, zwłaszcza w niemieckich prowincjach nabyte, jak wydalenia, zle obchodzenie się z robotnikiem, niedotrzymanie umów ze strony pracodawców, wcale tego ruchu nie powstrzymują. Przy obiecany na oko duży zarobek dzienny, nęci tych ludzi do wędrówki. Emigracja natomiast do Ameryki u nas prawie całkiem ustała.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i ówdzie odbywa się jeszcze z pośpiechem. Ziarna na zasiew, dzięki zeszłorocznemu urodzajowi, nie brakło, wszędzie jednak okazał się za to brak słomy. To też niejedyn gospodarz musiał coś ze swego inwentarza żywego pozbyć, bo trudno go było utrzymać.

Zasiewy wiosenne, chociaż z przeszkodami, skończyliśmy przecież, tylko sadzenie kartofli tu i

Kandydatami z okręgu Nadwórna-Kołomyja-Sniatyn byli: ze strony komitetu centralnego, marszałek powiatu sniatyńskiego p. Moysa, ze strony ruskiej zaś, chłop Syndulak.

W gminie Oslawy białe, koło Nadwórny, miał przeprowadzić wybory sekretarz nadwórniańskiego starostwa, Hammer, który zarządził najpierw wybory z V., następnie zaś z IV. kurii. Prawybyory z kurii powszechnej skończyły się o godzinie 3 popołudniu, poczem bezpośrednio rozpoczęły się wybory z kurii IV. Wybory odbywały się w lokalu urzędu gminnego. W pierwszym pokoju znajdowali się wyborcy, w drugim zasiadała komisja. Wybory z kurii czwartej były już na ukończeniu, kiedy naraż począł się w zgromadzeniu objawiać wielki niepokój, który około godz. 5 po południu przybrał formy gwałtowne.

Akt oskarżenia opowiada, że w porze tej zjawił się w lokalu wyborczym gospodarz, 34-letni, Michał Panewnik, rezerwista 58 pp. i począł krzyzczeć, że wybory są fałszywe, iż „wujt złodij, hromadu prodaw, bude pańszczyzna, budemo rizaty“ itd.

Wszelkie próby uspokojenia tłumu nie przysiędały się na nic, przeciwnie wszczął się zgiełk piekielny i zaczęto cisnąć się do pokoju komisyjnego. Równocześnie uderzono we wsi w dzwony i zaczęto trąbić na alarm. Groźna postawa tłumu, groźby głośne i odgłos rozkołysanych dzwonów zastraszyły Hammera do tego stopnia, że obawiając się o życie, postanowił chwycić się podstępnie. Słyszając krzyki i odgrazania się „dajcie noża, budemo rizaty żydów“, sądził Hammer, że zgromadzonym idzie o usunięcie prawyborców Friedfertiga, Goldsteina i Heifermana, to też kazał im czempredzej umykać. Jednego z nich chłopci poturbowali, drugi, wyskakując przez okno, nieco się potłukł.

Teraz wtargnęli wyborcy do sali kupą i zaczęli domagać się od Hammera powtórnego przeprowadzenia wyborów z V kurii, zagrażając mu, że go dopóty nie wypuszczą, póki dokumentów wyborczych, ich zdaniem, pofalszowanych, im nie wyda i ponownych wyborów nie przeprowadzi.

Hammer, wobec tak, w katerycznej dosyć formie objawionego życzenia, podarł w oczach zgromadzonych jakieś niepotrzebne papiery i oświadczył im gotowość ponownego przeprowadzenia wyborów— poczem zaprosił stojącego na czele tłumu Panewnika, członka komisji wyborczej i odegrał komedję nowych niby wyborów. Panewnik spełnił swój urząd z całą powagą i kazał ludziom oddawać głosy na siebie. Tak się też stało i drugie wybory wypadły już zupełnie spokojnie.

Jako główny oskarżony występuje ów Michał Panewnik, chłop jurny i zamaszysty, obok niego zaś 22 włościan, jako współoskarżeni o uczestnictwo w zbrodni gwałtu publicznego z §§. 84 i 98 ust. karnej.

Zarówno Panewnik, jak i reszta, o współdziałaniu w tym akcie wyborczym obwinionych wyborców, do winy, zarzuconej im aktem oskarżenia, się nie przyznają i jej się wypierają.

Panewnik twierdzi mianowicie, że gwałtu żadnego ani on, ani żaden z towarzyszy jego się nie dopuścił, jedynie proszono tylko usilnie komisarza, iżby nowe wybory przeprowadził, oni żydów bowiem sobie nie życzą i proszą go, „aby im zrobił chry-

wionej działalności. Bez przesady może o sobie pisać wydział „Przytuliska“, że w minionym okresie lat dwudziestu stowarzyszenie nie szczędziło pracy i zabiegów, by moralnie i materialnie wspierać ziomek, którzy w ciężkiej walce o byt, o kawałek chleba dla siebie i swych rodzin, znaleźli się na obczyźnie w nagłej potrzebie poparcia i pomocy.

Lecz fundusze, którymi „Przytulisko“ rozporządza, są w stosunku do nędzy i niedostatku tak szczupłe, że bez pomocy liścieciwych niepodobna podołać zadaniu. A sprawozdanie z ubiegłego roku wykazuje, że mimo wstępującego napływu z Galicji, z każdego powiatu, z każdego siola niemal — i mimo wstępującej niechęci żywiołu germańskiego do Słowian, szukających w milionowym mieście pracy i środków do życia — ofiarność dla „Przytuliska“ zmniejsza się.

„Z bolem tu wyznajemy, że spełniając wierne powierzone nam szafarstwo grosza publicznego, musieliśmy niejednokrotnie, ze względu na wyczerpujące się fundusze, zbyt go oszczędnie udzielać, rachować się z groźącym brakiem, odmawiać żądanych pożyczek, uszczuplać udzielane zapomogi. Zastępy nasze nie wzrosły w miarę tłumiących się u wrót naszych prób i wymagań ubogiej braci.

„Polecamy opiece waszej, rodacy, „Przytulisko polskie“ w Wiedniu jako instytucję, która spełniając w obcym milionowym mieście obowiązek miłosierdzia względem wszystkich bez różnicy rodaków, pogrążonych w niędzy, niedostatku a często przerażającej nędzy, stoi tem samem na straży honoru narodowego“.

Te słowa są zbyt wymowne, aby wymagały bliższych objaśnień. Wszystko to jest szczerą, smutną prawdą. Ograniczam się więc do podania adresu „Przytuliska: Wien III. Rennweg Nr. 5 a.

styjany“ i komisarz dobrowolnie na to się zgodził. „Lude howoryły — prawda — ostro, ale coby gwałt był, to nie“. Godziny odbycia wyborów im nie zapowiedziano, wyniku wyborów także komisarz, jak twierdzą, nie ogłosił. Nie mogli się wogóle zorientować, czy to się odbywają wybory z V. czy z IV. kurii. Głosy, padające na nieżydów, komisarz unieważniał. Na alarm nie dzwonił, ale, jak twierdzą oskarżeni, zwolniali w ten sposób wyborców do urny wyborczej.

Przeciwno tym zeznaniom obwinionych, stoją świadectwa komisarza wyborczego Hammera, poturbowanych żydów i żandarmów.

Rozprawie przewodniczy r. Sojka, jako wotanci zasiadają radcowie: Dimmel, Plutyński i Bertoni. Oskarżenie popiera zast. prokuratora p. Schneider, bronią zaś oskarżonych adwokaci dr. Aleksiewicz i dr. Jurkiewicz.

Stanisławów, 8 maja.

Obwinieni, badani przez p. przewodniczącego w kierunku owych pogłosek o pańszczyźnię, które znalazły wyraz swój w wykrzykach tłumu, zeznają, że na długi czas przed wyborami jeszcze, mówiono głośno o tem, że grunt mają posiadać najstarsi synowie w rodzinie, reszta zaś miała zostać bezrolnymi robotnikami, skazanymi na nędzne zarobki. Jak się pokazuje, była to mowa o osławionej *lex Hupka*, którą chłopci przerobili sobie i wytłumaczyli po swojemu, jako pańszczyznę.

Charakterystycznym jest, że wyborcy, po drugich wyborach, a raczej komedji wyborczej, zainscenowanej przez Hammera, dopominali się u niego fundacyi piwnej, ale ten im jej odmówił, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Główny oskarżony, Michał Panewnik, skazany został po przeprowadzonej rozprawie na 6 miesięcy, dwaj inni włościanie, każdy na dwa miesiące więzienia, jeden zaś na 14 dni aresztu.

Kronika miejscowa.

Lwów, 9 maja.

- Jutro:**
— 10 maja. Piątek, Izydora or. — Symeona.
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 33, zachód o godz. 7 minut 20.
— O godzinie 7½ wieczorem w Kasynie miejskim koncert gal. Tow. muzycznego z fundacyi śp. Malinowskiego.

Namiestnictwo podaje do wiadomości, że zarządzona rewizja trasy i komisja stacyjna dla przedłużenia normalno-torowej kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów do Jaworowa, odbędzie się d. 29 maja br. o godzinie 9 rano w urzędzie gminnym w Jaworowie, zaś 30 maja b. r. o godzinie 10 rano w starostwie w Jaworowie.

Komisja obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Borysław linii kolei Drohobycz-Borysław, odbędzie się dnia 11 czerwca b. r. i rozpocznie o godzinie 10 minut 50 na miejscu w Borysławiu.

Wolne posady. W urzędzie budowniczym lwowsk. magistratu jest kilka opróżnionych posad, które obsadzone zostaną w drodze publicznego konkursu, a mianowicie:

dwie posady inżynierów z płacą roczną 4.000 kor., dodatkiem aktywalnym 720 kor. i dwoma pięciolateciami po 400 kor.;

jedna posada inżyniera z płacą roczną 3600 kor., dodatkiem aktywalnym 720 kor. i dwoma kwinkwenniami po 400 kor.;

dwie posady adjunktów z płacą 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. i tryeniami po 200 kor., wreszcie

dwie posady asystentów z płacą 2200 kor., dodatkiem akt. 480 kor. i dwoma tryenalnemi dodatkami po 200 kor. (i.)

Odkrywcą gwiazd. Tak stanowczo nazwać można zmarłego w Warszawie ś. p. Gustawa Zimajera-Modrzejewskiego. Te dwa nazwiska razem połączone tłumaczą ów przydomek. Zmarły był mężem słynnej, a jedynej może w Polsce wodewilistki Adolfiny Zimajerowej, ojeem Heleny Rapackiej — poprzednio zaś odkrywcą talentu naszej sławy wszechświatowej Heleny Modrzejewskiej. Nieboszczyk był przez pewien czas dyrektorem wędrownego teatru w Galicji i musiał mieć dużo zmysłu artystycznego, jeśli pod jego wpływem wzrosły i dojrzały dwie różne, a mimo to świetnie błyszczące gwiazdy. Ś. p. Zimajer był oficerem wojsk węgierskich i uczestnikiem licznych kampanij, w których brał czynny i gorący udział.

Szczególny obraz przedstawia studnia na placu Dąbrowskiego. Promienie wody biją tak daleko od ecembrowania, że mimo nadludzkich wysiłków, przychodzący po wodę, nie mogą naczepać ani kropli. I oto co się dzieje. Ludzie wskazują do środka basenu i w ten sposób czerpią wodę. Co chwilę można widzieć brudne boscie sługi, wążące do środka, parobków z butami obłożonymi. Potem przychodzą inni i pochylając się przez ocembrowanie, naczepują wodę, w której oplukują się te buty i te nogi z brudu i błota. Wstręt przejmując, patrząc na to. Co myśli sobie magistrat, ażeby w ten sposób lekceważyć sobie zdrowie i życie ludzkie? Po raz trzeci piszemy już w tej spr-

wie i sądzimy, że pisać już więcej nie będziemy mieli potrzeby.

Głos z miasta. Nareszcie doczekaliśmy się wiosny. Niejeden emeryt chciałby pójść i odetchnąć świeżym powietrzem w miejsku spokojnem i wolnem od gwarów miejskich. A takim miejscem — zdawałoby się — jest ogród botaniczny. Ale niestety, co się dzieje? Dawniej był ogród dostępny przez cały dzień, dziś zarząd to jakoś po macoszemu traktuje, gdyż z rana otwarty jest tylko do godziny 12, a popołudniu od 3 do 7. Pytam się więc, czy to się godzi tak publiczność traktować? Sądzę, że należałoby umożliwić wstęp do ogrodu przynajmniej choć do godziny 1, a popołudniu od 3 do 8 lub 9, gdyż w lecie dni są dość długie, więc czemuż by publiczność nie mogła z tego korzystać. A z pewnością nie z tego by się nie stało, a sprawiło by przyjemność ludziom, chcącym prawdziwie odpocząć i używać świeżego powietrza.

Jeden z amatorów świeżego powietrza.

Wykaz sprzedanych realności w kwietniu b. r. we Lwowie, przedstawia się według *Lwowiec*, jak następuje:

Mateusz i Franciszka Oleszek sprzedali Michałowi Oleszkowi za 29.000 kor. realność ul. Janowska 78 A., Bolesław Mikuliński dr. Władysławowi Hoszowskiemu za 25.694 kor. real. pl. Halicki 14, Jagiellońska 17, Jan Łapków Julii Robalak i Annie Łapków dekr. dziedzictwo 132 ¼ gr. niezabud., Józefa Franz Weronie i Zygmunta Rozwadowskim za 9.200 k. 1173 I. dz., Chaskel Segal Amalii Lang za 28.000 kor. ul. Bem 20, Helena Hoszowska Bolesławowi Mikulińskiemu za 16.250 kor. ul. Batorego 28, Samuel Neuweld Adolfowi Teliczkiemu za 10.000 kor. ul. Panieńska 11, Jan i Bronisława Czapor Bronisławowi i Stefanowi Huppertowi zamiana 102.000 kor. ul. św. Marka 8, Bronisław i Stefan Huppert Janowi i Bronisławie Czaporom zamiana 60.000 kor. ul. Zielona 1 A., Simsche Dornhelm Józefowi i Joannie Padewskim za 163.400 kor. ulica Akademicka 14, Wolf Bardach i Róża Knopf Gustawowi i Edwardowi Friedrichom za 39.000 kor. ul. Jabłonowskich 10, Wolf Bardach i Róża Knopf Juliuszowi Friedrichowi za 39.000 kor. ul. Jabłonowskich 10 A., Dawid Rapp Taubie Klapp urodz. Bilbel za 68.000 kor. ul. Piekarska 41, L. Immerdauer i Synowie Hermanowi Immerdauerowi za 188.000 kor. ul. Kazimierzowska 28, Gustaw i Edward i Juliusz Friedrich Samuelemu & Landau za 10.000 kor. 1148, 1645 i 1646 I. dz., Leib i Estera Dicker Jakóbowi i Róży Günsbergom za 42.000 kor. ul. Szpitalna 5, Józef i Amalia Barach Karolinie Schmelkes za 110.000 kor. ul. Krasickich 14, Amelia Langowa Maryi Helenie Jasińskiej zamiana ul. Tkacka 2 A., Jan Topornicki Janowi i Maryi Wawroszkom dekr. dziedzict. lwh. 1236 II. dz. 1560 II. dz., Anna Mieczkowska Karolinie, Maryi, Władysławowi i Stanisławowi Mieczkowskim dekr. dziedzictwo. Na Blonie 20, Samuely & Landau Antoniemu Kurkowskiemu za 25.720 kor. lwh. 1448, 1645 i 1646 I. cz., Samuel Mayer dr. Justynowi Błońskiemu za 8.000 koron ul. Supińskiego 2. B., Jakób Ballaban Ludwikowi Tyrowiczowi za 15.386 ½ św. Pawła 6, Henryk Jaworski Józefowi, Michałowi Franciszkowi, Kazimierzowi, Władysławowi i Janowi Jaworskim dekr. dziedzict. Droga wulecka 22, Marya Nestorowiczowa Maryi z Nestorowiczów Horak dekr. dziedzict. ½ grunt. niezabudowany, Ludwik Pawlikowski Adeli Lów za 32.000 kor. ul. Sobieskiego 16, Jan Lewiński Józefowi i Adeli Sosnowskim za 6.000 kor. ul. Krzyżowa 38, Gitla Czopp, dr. Szymonowi Schaffowi za 3.000 ul. Janowska, Zofia Silnicka Samuelowi Kwaśnickiemu 68.500 kor. ul. Kalleza 7, Henryk i Aleksandra hr. Skarbek Aleksandrowi Wincentemu Janowi hr. Skarbki zamiana 60.000 kor. Miłkowskiego 4, Aleksander Wincenty Jan hr. Skarbek Henrykowi i Aleksandrze hr. Skarbkom zamiana 90.000 ul. Szeptyckich 41 A.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 16° R.

Kronika policyjna. Przyjęta wczoraj do służby przez p. M. T. służącą Katarzynę Kaczkowską, skradła siedm łyżek srebrnych, suknie, stanik i pelerynę, poczem zbiegła ze służby. — P. Ludwikowi Markiewiczowi skradziono z kieszeni palta, w hotelu Georga, kwotę 31 koron. — Annie Płoszczyńskiej skradziono z otwartej kuchni, schowane w kubku, 2 pary kółczyków złotych (jedna z rubinami) i trzy pierścionki złote. — Panu Władysławowi K., zamieszkałemu przy placu św. Jura, skradziono futro, garderobę męską i kilka sztuk drobiu z kurnika.

Zgubiono. Książkę rachunkową, oprawną w skórę, zgubił p. Wiktor Piątkowski.

Kronika krajowa.

Halicz. Tutejsza Rada gminna uchwaliła w swoim czasie zwrócić wszystkim wyborcom z kurii IV. i V. kosztą jazdy do miejsca wyboru do Stanisławowa, jakoteż tytułem wynagrodzenia za stratę czasu każdemu po 6 koron z Kasy gminnej.

Znaleźli się jednak radni, którzy przeciw takiemu niepraktykowanemu wynagrodzeniu wyborców za wykonanie ich prawa politycznego z kasy miejskiej zaprotestowali i jak się dowiaduje, ze skutkiem, gdyż Wydział powiatowy stanisławowski jak i Wydział krajowy tę uchwałę Rady gminnej uchylili.

Schodnica. Towarzystwo „Dobroczyńców“ w Schodnicy, chcąc pokryć niedobór, postanowiło urządzać wieczorek. Po zwyciężeniu różnych trudności wieczorek ten przyszedł wreszcie do skutku w niedzielę 5 maja i przyznać musimy, że zadowolili pod każdym

Otwarta została

Pierwszorządna Restauracya w Pasażu Mikolaschów

urządzona z zagranicznym komfortem. Pokoje dla zebrań towarzyskich i zamkniętych Kółek. Lokal mieszczący od 400 do 500 osób. Podaje się obiady i kolacje o każdej porze dnia i na świętym meście. Znakomite piwo niemieckie na szklanki.

Po teatrze kolacje aż do 1-ej w noocy.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Sz. PT. Publiczności. Z szacunkiem
2978 Leon Orłowski, restaurator

względem wybredną publikę schodnicką. Świetna gra znaną we Lwowie pianistki panny Maryi Praszčil do dała wieczorkowi temu prawdziwie artystycznego znaczenia, a tercet, złożony z trzech wytrawnych amatorów, podniósł wartość muzycznych produkcji wieczorku. Pan Jan Sholman przemówił głęboko do serc wybornie wygłoszoną deklamacją. Komedijka „Przed śniadaniem“ hr. Al. Fredry zakończyła prawdziwie udany wieczorek.

Tarnopol, 8 maja. Zeszłego tygodnia zbiegli koń żandarma Michajłowa z granicy z koszar trojańskich do Łubianek. Z polecenia starostwa żandarm austriacki, Piątak, przybrawszy dwóch chłopów, wyjechał w kierunku do koszar trojańskich. Na granicy, na terytorium neutralnym między t. zw. 12 palami, koło Kapuścińca, zaskoczył ich żandarm Michajłow, żądając oddania mu konia. Żandarm austriacki oświadczył, że ma polecenie oddać konia w koszarach kapitanowi.

Stąd wyułka sprzeczka, rezultatem której był strzał, kładący trupem żandarma rosyjskiego. Śledztwo w toku.

We czwartek odbędzie się w Zbarażu poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkoły wydziałowej, którą budują na gruncie prywatnym. Poświęcenie odbędzie się nader uroczysto.

W sali „Sokoła“ w Tarnopolu odbędzie się 12 bm. wielki kiermasz na dochód szkoły ludowej.

Rzeszów. Wczoraj rozpoczął artystyczną (!) działalność swoją cyrk, pełen niemieckich wykpiogroszów; o fakcie tym chętnieby zamilczał, gdyby nie ta okoliczność, że buda, w której hecarskie popisy odbywają się, groziła zawaleniem; na razie skończyło się na zalamaniu galerii i potłuczeniu kilkunastu żądnych widowiska, podobno jest kilku pokaleczonych. Wina spada w przeważnej części na niedbalstwo urzędu budowniczego, który pozwolił na odbywanie widowisk we wadliwie wybudowanej budzie, wystawionej przez niejakiego Druckera, tutejszego przedsiębiorcę budowania takich bud.

Co gorsza, cyrk pozwoliła sławetna, nawpół żydowska Rada miejska, wybudować blisko okolic, które przed tygodniem nawiedzone zostały epidemią tyfusu, biorącą swój początek, jak wszystkie zresztą epidemiczne choroby w Rzeszowie, w dzielnicy, zwanej Ruską wsią. Przed tygodniem było tam podobno kilka czy kilkanaście wypadków tej nie tak znowu miłej i pożądanej choroby, lecz środki zaradcze, w postaci karbolu itd. zostały zastosowane.

W tutejszych sferach kolejowych opowiadają o ustąpieniu ze stanowiska, czy też przeniesieniu, tuż naczelnika kolejowego.

Na rozrywki i przyjemności mieszkańcy Rzeszowa narzekać nie mogą. Niedawno bowiem odbyła się w tut. klubie kolejowym t. „Sobótka“ tj. wieczór muzyczny, w którym z biorących udział muzycznych dyletantów miasta, na szczególną wzmiankę zasługuje występ p. Gadlewiczowej i p. Zajackowskiego; jako deklamator popisywał się p. Wachtel.

Pierwszy maj przeszedł cicho i spokojnie, trzeciego maja zaś obchodziła patryotyczna gimnazyalna młodzież uroczystym pochodem po nabożeństwie majowym, do krzyża, pod którym spoczywają powstańcy, skąd udali się przy świetle lampionów pod pomnik Mickiewicza a następnie Kościuszki. Przez drogę śpiewano pieśni patryotyczne, pod pomnikiem Kościuszki odśpiewano chorągiew Ujejskiego. Tej sympatycznej manifestacji towarzyszyły tłumy publiczności, a także kilku żandarmów, którzy zachowywali się dość przyzwyczajenie.

Nadwórna, 8 maja. Do majątku Izachera Burzyna, handlarza lasami i geszeftsmana, operującego na wielką skalę ryzykownym przedsiębiorstwami, otworzono konkurs. Komisarzem upadłości mianował sąd obwodowy stanisławowski sędziego tutejszego p. Dyduzińskiego, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adw. dr. Markiewicza.

Podhajce. Na dochód dość ubogiego rz. kat. kościoła w Podhajcach, dano w dniu 5 maja przedstawienie, składające się z uscenizowanej bałady Mickiewicza „Powrót taty“ i „Sen o Wisle“ przez Fr. B. Jak z wymienionych tytułów sztuczek wypływa, było to przedstawienie dziatwy, której najmłodszy reprezentant liczył rok piąty, najstarszy 12-ty, a które to przedstawienie, dzięki istotnie niezmiernie dobrej pracy p. Tust. i p. Pau., wypadło świetnie, a gdyby nie chroniczna choroba Podhajec — małomiasteczkowość, to mógłby być udział osób bardziej liczny, a przeto i dochód o wiele znaczniejszy.

Skromna suma 36 koron, jako dochód z tego przedstawienia posłuży dla przystrojenia kościoła. W ogóle miasteczko nasze drzemie i zdaje się czekać jakiejś katastrofy, aby je zbudzono. Skąpą mamy styczność z cywilizowanym światem a jeszcze wadliwe urządzenie poczt do reszty nam tę komunikację tamuje. Listy, wysyłane z Podhajec, całymi dniami wależą się po świecie, zanim dojdą do miejsca przeznaczenia. I tak n. p. list nadany w Podhajcach 1 maja przyszedł do Pomorza 3 maja czyli odległość siedmiomilową przebył dopiero dnia trzeciego. Przyczyną tego opóźnienia jest brak odpowiedniej komunikacji pocztowej pomiędzy np. Złoczowem a innymi miejscowościami tak, że listy nieraz w Złoczowie dwudziestogodzinną kwarantannę odbywają. Jak na tem cierpią interesa i

rozwoj umysłowy mieszkańców zapadłych kątów, łatwo zrozumieć. Dzienniki, listy dostają się do nas wtedy, gdy interes cały a często i waga wiadomości ginie zupełnie. Czy temu zaradzić nie można?

Receptów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przelicznikach opakowanych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W Związku naukowo-literackim (ulica Trzeciego Maja 5.) w sobotę 11 b. m. p. dr. Zygmunt Gargas wygłosi odczyt pt. „Teoria statystyki literatury“. Początek o godzinie 8.

Posiedzenie Towarzystwa ludoznawczego odbędzie się w sobotę 11 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali botanicznej uniwersytetu (I piętro). Porządek dzienny: Jan Grzegorzewski: Kserksesowe smaganie Helespontu w zwyczajnych i obyczajowych refleksjach polskich.

Ważne zgromadzenie Towarzystwo „Związek rodzicielski“ odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 5 popołud. w sali Rady miejskiej.

„Skola“ urządza uroczysty obchód poświęcony 110 rocznicy Konstytucji „Trzeciego Maja“ w sobotę 11 i w niedzielę 12 bm. w następującym porządku: Uroczyste dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, w niedzielę 12 b. m. o godzinie 10^{1/2} przed południem. Część II. Uroczysty wieczór muzyczno-deklamacyjno-dramatyczny, który odbędzie się w sali „Skola“ w sobotę 11 bm.

W administracji naszej złożył P. 4 kor. dla pozabawionych pracy.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We czwartek 9 bm. po cenach operetkowych: „Manon“, opera w 4 aktach Messeneta. Gościnnie występ Ireny Bohusówniej.

W piątek 10 bm. po raz pierwszy: „Mężowie Leontyny“, (Les Maris de Leontine), komedia w 3 aktach Alfreda Capusa, w tłumaczeniu Miecz. Sachorowskiego; z pp. Siennicką, Cichońką, Jankowską, pp. Fiszerelem, Feldmanem i Kliszewskim w głównych rolach.

Nieznaną wiersz Mickiewicza. W kwietniowym zeszycie *Ateneum* znajduje się ciekawy artykuł G. Korbuta o mało znanym wierszu Mickiewicza p. t. „Wschód i Północ“ (w imieniu p. A. Sękowskiej, ogłoszonym pierwotnie w noworoczniku petersburskim *Niezabudka* (r. 1844), a następnie jako nieznaną utwór poety, podanym mylnie przez Wł. Belzę w „Pamiętniku Tow. lit. im. A. Mickiewicza“ (1889). W r. 1890 wykażal Władysław Korotyński w *Gazecie warszawskiej*, gdzie wiersz ten był pierwotnie drukowany i sprostował tekst mylny, podany przez Belzę, ale sprostowanie to uszło baczności badaczy i zarówno Biegeleisen, jak Chmielowski i Bruchnalski podali tekst Belży jako pierwotny.

Historja tego wiersza następcza p. Korbutowi szereg refleksyj o potrzebie czasopisma, którego wyłącznym zadaniem byłoby zbieranie wszelkich rozprószonych po piśmie codziennych wiadomości, dotyczących historii, literatury polskiej i przedrukowywanie przyczynków i dokumentów historyczno-literackich.

Nie rzadko zdarza się, że ktoś, przeglądając rocznik jakiego zapomnianego dziennika, odkrywa wiadomość lub rozprawę o ważnym jakimś dokumencie lub fakcie, który w swoim czasie przeoczony, zbija odrazu wszystkie mozolne częstokroć domysły i hipotezy badaczy i uczonych, bardzo nieraz prawdopodobne, ale... nieprawdziwe.

Czasopismo podobne, systematycznie prowadzone, ułatwiłoby niezmiernie pracę badaczom — nie potrzebowaliby łamać sobie głowy nad jakąś mniemaną zagadką, dotyczącą czy to życia lub charakteru pisarza, czy jego utworu lub niezrozumiałego w nim ustępu, czy wogóle jakiegoś faktu historyczno-literackiego; nie puszczałoby się na ryzykowne kombinacje „psychologiczne“ i nieuzasadnione domysły i uniknęliby nieraz niemiłych niespodzianek; a co najważniejsza — badania w zakresie historii literatury polskiej, raźniejby i systematyczniej postępowały.

Popularna historia minionego stulecia p. t. „Wiek XIX w obrazach historycznych“, dzieło prof. Michała Lityńskiego — zaczęło wychodzić we Lwowie w zeszytach po dwa arkusze. Całe dzieło, bogato ilustrowane, obejmuje 10 zeszytów, a będą się one pojawiać regularnie co tydzień. Dzieło prof. Lityńskiego będzie pierwszą historją polityczną „XIX stulecia“, opracowaną w języku polskim. Popularne opracowanie interesującego tematu i przystępna cena zalecają tę pracę wszystkim jaknajlepiej. Porozbiorowe dzieje Polski są szczegółowo opracowane.

Wydawnictwo, którego brak od dawna dawał się odczuwać, okazało się obecnie nakładem biura dzienników Sokołowskiego. Jest to bardzo praktycznie i przejrzysto ułożony rozkład jazdy p. t. „Kuryer kolejowy“, zamieszczający prócz godzin odjazdu i przyjazdu pociągów także ceny biletów do i ze wszystkich stacyj w Galicyi i na Bukowinie, jak najmniej do miejsc kąpielowych i głównych miast zagranicy. Wydawnictwo powyższe jest pierwszym tego rodzaju polskim wydawnictwem.

Z sali sądowej.

Lwów, 7 maja.

(Mord przy ulicy Sakramentek).

Przed godziną 9 rano koło gmachu sądu karnego przy ulicy Batorego tłumy publiczności. Sprawa morderstwa przy ulicy Sakramentek, dokonanego przed rokiem jeszcze — przechodząc przez rozmaite fazy sensacji — dojrzała już należycie. Śledztwo, utrudniane zachowaniem się obwinionego w więzieniu, który, jak wiadomo — udawał obłąkanego, to znowu uniemożliwiano z powodu dwukrotnej ucieczki podsądnego, zostało w rezultacie ukończone, prokuratory wygotowała akt oskarżenia, który w streszczeniu podaliśmy w numerze porannym.

Sala rozpraw przepelniona. Trybunałowi przewodniczy redca Szymonowicz, jako wotanci zasiadają radcy: Jasiński i Adamiak. Oskarża prok. Leżański, broni oskarżonego dr. Eugen. Reiter. Jako rzeczoznawcy lekarscy zasiadają drowie Chomin i Lachowicz.

Jako sędziowie przysięgli w tej sensacyjnej sprawie, którą kodeks zamyka karą śmierci przez powieszenie — zasiadają panowie:

Antoni Kafka, Albin Friedrich, Henryk Perier, Szymon Wakermann, Julian Glixelli, Herman Reiss, Maciej Steinhach, Jan Kreczkowski, Ludwik Finkel, Jan Dudkiewicz, Józef Neumann, Józef Weigel-Milleret, Feliks Doliński, Mojżesz Markus Philipp.

Na ławie oskarżonych siedzi Kornel Czajkowski, według zeznań własnych i zeznań świadków morderca Magdaleny Hłękównej. Siedzi błady i zdenerwowany, dreszcz trwoży przebiega mu członki, na zewnątrz nie robi wrażenia waryata, za jakiego przez długi czas chciał uchodzić. Obok niego, na ławie — porozkładane narzędzia zbrodni, oraz zaschlami plamami upstrzone suknie i bielizna zamordowanej.

Czajkowski nie spogląda nawet na bok, jak gdyby się obawiał wyrzutów sumienia, patrzy tylko niespokojnym wzrokiem przed siebie. W niego natomiast wlepionych jest kilkaset oczu ciekawej publiczności, a każde zdaje się mówić „morderca“.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, dr. Reiter stawia wnioski co do wezwania rzeczoznawców-psychiatrów do rozprawy, na orzeczenie stanu umysłowego podsądnego tak teraz, jak i w chwili popełnienia czynu.

Wnioskowi temu sprzeciwia się prokurator. Trybunał nie przychylił się do wniosku obrońcy.

Po przerwie następuje przesłuchanie oskarżonego. Zeznaje zupełnie przytomnie, głosem cichym, nieco przygłuszonym.

Przew. Czy poczuwa się Czajkowski do winy?

Osk.: Tak...

Czajkowski stoi wyprężony, w ręku mnie aresztanką czapkę i opowiada dzieje swojego życia.

Ma lat 25, skończył trzy klasy szkół ludowych, poczem poszedł w służbę. Służył we Lwowie i Krakowie. Potem odbywał służbę wojskową. Obowiązki żołnierza pełnił przez półtora roku, poczem został uwolniony z powodu słabości. Przebywał czas jakiś we wsi rodzinnej Byble, potem zaś przyjechał do Lwowa. Było to w listopadzie r. 1899, w kilku miejscach służył, ostatnio zaś u dra Sawczaka, gdzie przebywał do 1 kwietnia 1900 r. Starał się wtedy o przyjęcie do tramwaju lub do akeyzy.

Zapytany, czy chorował kiedy, na co cierpi stale — opowiada o wadzie organicznej, która spowodowała nawet uwolnienie go z wojska.

Przew.: Czy martwił się Czajkowski tą chorobą?

Osk.: Martwiłem się więcej, jak teraz...

Choroba fizyczna, na którą zapadł przy woj-sku — martwiła go do tego stopnia, że nosił się nawet z zamiarem odebrania sobie życia. Zeznaje to głosem płaczącym.

— Jaby nie był takim zbrojcem, jakim jestem, gdyby nie to nieszczęście — woła płaczącym.

Przew.: Cóż to ma za związek jedno z drugim. Choroba — a zamordowanie niewinnej istoty?

Osk.: Bo ja się zagryzł — martwił...

Przew.: Czy Czajkowski miał tu jaką dziewczynę we Lwowie?

Osk.: Miałem. Dziewczęta biegały za mną, gdy się dowiedziały, że mam dostać miejsce przy tramwaju.

Przew.: A miał Cz., z którą dziewczyną poważniejszy stosunek, czy którą kochał.

Osk.: Jak się w której zakocham, to zawsze o niej pamiętam.

Przew.: To naturalne, ale tutaj we Lwowie, czy Cz. miał jaki stosunek miłosny.

Osk.: Miał...

Przew.: Z kim?

Osk.: Była to z II piętra Marynia i Magdusia i jeszcze jedna była...

Przew.: A którą Cz. najlepiej lubił?

Osk.: Magdusią.

Przew.: Przed agentem i żandarmem mówił Czajkowski znowu inaczej, a mianowicie, że kochał się w tej niemie z II piętra.

„Sagrada Barber“

żołądek wzmacniające
pastylki przeczyszczające.

Klinicznie wypróbowane. Polecane i używane jako pewny i wygodny środek przez najwibitniejszych profesorów i lekarzy.
Cena pudełka kor. 2.40 — Pudełko próbné 70 hal.
Do miejscowości, w których by pastylek nabyć nie można, wysłać opłatnie za nadesłaniem należytości. Apotheke „Zum heil. Geist“, Wien I., Operngasse 16.

Osk.: Ja już zapomniał.

Przew.: Kogoż więc właściwie Czajkowski kochał?

Osk.: Magdusię i Marynię...

W sali śmiech, na zapytanie przew. oskarżony wyjaśnia, że Magdusię kochał więcej, bo ona go kochała i on miał się z nią nawet żenić.

Przew.: Często zachodził Czajkowski do Magdy?

Osk.: Często. Byłem z nią, jak z żoną.

Przew.: A Magdusia wiedziała o tych innych znajomościach Czajkowskiego z Marynią itd.

Osk.: Wiedziała, bo ona jej o wszystkim mówiła.

Przew.: Czy Czajkowski chciał się z Marynią także żenić?

Osk.: Ja nie wiedziałem do samego końca z kim się mam ożenić. Magdusia chciała abym się z nią ożenił.

Przew.: Czy ona była przystojna?

Osk.: Tak.

Przew.: A nie miała ona innych stosunków?

Osk.: Nie widziałem, żeby kto za nią biegał.

Przew.: Więc Czajkowski nie miał powodów do zazdrości?

Osk.: Nie.

Dalej opowiada szczegóły odejścia ze służby od dra Sawczaka. Było to 7 kwietnia. Wyjechał ze Lwowa do Bybła bez pożegnania. Następnego dnia, a było to w niedzielę, wyszedł z bratem do Bołszowiec na targ, kupował rozmaite rzeczy. Potem pożegnał się z bratem, mówiąc, że idzie do Detiayna z listem, który ma doręczyć ze Lwowa.

Godzina 1 1/4 rozprawa trwa dalej.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Odczytano długi szereg wniosków i petycji. Następnie zabrał głos poseł Choc (czeski radykał), który żali się, że jego zastrzeżenie prawne, złożone na ostatnim posiedzeniu w języku czeskim, nie jest zawarte w stenograficznym protokole. Mowca uważa to za naruszenie praw narodu czeskiego i zapytuje prezydenta, czy i na przyszłość zamierza stosować metodę niewłaściwą mów czeskich do protokołu stenograficznego. Jeżeli tak będzie dalej, to (Choc) nie może zareczyć, czy Izba będzie zdolną do pracy. (Wesołość).

Z kolei zabrał głos minister kolei Wittek, celam dania odpowiedzi na liczne interpelacje.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. W Izbie posłów odpowiadali na interpelację ministrowie Wittek i Hartel, a potem prezydent ministrów Koerber, poczem zabrał głos minister handlu, który w tej chwili przemawia. Mówi on także w odpowiedzi na interpelację.

Następnie przystąpi Izba do porządku dziennego, t. j. do dyskusji nad ustawą wódczaną. Między interpelacjami znajduje się interpelacja p. Breitera w sprawie ostatnich zajęć we Lwowie, a między wnioskami wniosek Offnera o zniesienie §. 14.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 maja.

Wybór uzupełniający.

Czerniowce. Jak słyhać, wybór uzupełniający w miejsce zmarłego świeżo posła do Rady państwa Izopeskula odbędzie się jeszcze w miesiącu maju. — Jako kandydata wymieniają członka partii staro-rumuńskiej, do której także należał s. p. Izopeskul, — posła na Sejm bukowiński i radcę sądowego Onciula.

Z komisji parlamentu.

Wiedeń. Komisja szkolna Izby posłów obradowała wczoraj nad przepisami dyscyplinarnymi dla nauczycieli szkół ludowych. Wszelkoniem wyrażono przekonanie, że przepisy dyscyplinarne wymagają zmiany. Dopiero na następnym posiedzeniu odbędzie się głosowanie nad wnioskami referenta.

Komisja rolnicza Izby posłów obradowała wczoraj nad §. 3 przedłożenia rządowego o rolniczych stowarzyszeniach zawodowych i przyjęła wniosek Grabmayera, który zgodny jest z przedłożeniem rządowym, a zawiera tylko zmiany stylistyczne.

W komisji ekonomicznej referował p. Vrabetz o swoim wniosku w sprawie rewizji ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Pierwsze 2 paragrafy projektu referenta przyjęto po dłuższej dyskusji bez zmiany.

Subkomitet komisji przemysłowej obradował wczoraj nad przedłożeniem rządowym o handlu obnośnym i przyjął pierwszych 5 paragrafów z pewnemi, mało znaczącymi zmianami.

Podkomitet socjalno-politycznej komisji, wybrany dla sprawy ubezpieczenia robotników, odbył wczoraj posiedzenie, na którym rozprawy obrady nad wnioskiem o wciągnięciu rolniczych i przemysłowych robotników do zabezpieczenia na wy-

padek choroby. Wszelkoniem wyrażono życzenie, aby rząd dostarczył subkomitetowi pozytywnego dla obrad materiału. Komisarz rządowy oświadczył, że rząd przygotowuje obszerny projekt reformy odnośnej ustawy. Subkomitet uchwalił odroczyć dalsze obrady aż do czasu, gdy otrzyma od rządu potrzebny materiał.

Komunikat czeski.

Wiedeń. Klub czeski ogłasza komunikat, który, występując przeciw zarzutom, jakoby posłowie czescy wskutek swych żądań w sprawie regulacji rzek, pragnęli sparaliżować wszelką pracę ekonomiczną parlamentu i jakoby klub czeski dopiero w ostatniej chwili po wniesieniu przedłożenia rządowego, zwrócił uwagę na regulację rzek — oświadcza, że klub już długo przed wniesieniem przedłożenia rządowego stał na tem stanowisku, że budowę kanałów musi poprzedzić regulację rzek, niemniej wydatna pomoc państwowa na będące już w toku melioracje, co najmniej zaś obie te sprawy muszą być traktowane równorzędnie. Komunikat wskazuje dalej na to, że deputowani czescy w toku rokowań z rządem, już przed świętami wielkanocnymi upewnili się w pierwszym rzędzie co do uczynienia spławnym i uregulowania środkowego biegu rzeki Elby. Dalej stwierdza komunikat na podstawie protokołów komisji parlamentarnej, że przed wniesieniem w dn. 18 marca br. przedłożenia rządowego poruszoną i omówioną została kwestya o budowlę wodnej i że wówczas już uchwalono domagać się przeprowadzenia regulacji rzek równocześnie z inwestycjami. Wtedy to ustanowiono następujący program:

1. Regulacja rzek i melioracje. 2. Kanały w Czechach bliżej przez klub oznaczone. Komisya powiadomiła rząd dnia 20 i 21 marca br. o owym programie. Komisya parlamentarna uchwaliła na dniu 27 marca br. podjąć w tej kwestyi rokowania ze wszystkimi deputowanymi obu narodowości z Czech i Moraw. Komunikat stwierdza dalej, że po wniesieniu przedłożenia rządowego, subkomitet klubu sformułował znane wnioski, które zostały przyjęte w pełnym klubie. O wnioskach tych zawiadomiono najpierw posłów czeskiej wielkiej własności, a następnie innych w tym przedmiocie interesowanych posłów. Komunikat tak kończy: Dziś, gdy rząd podjął w sprawie przedłożonych przez klub czeski wniosków rokowania z innymi stronnictwami, wchodzi cała sprawa w stadyum stanowczo.

Komunikat niemiecki.

Wiedeń. Wedle ogłoszonego komunikatu zawiadomilo na wczorajszym posiedzeniu niem. stronnictwa postępowego, prezydium tegoż stronnictwa o zamierzonych przez rząd zmianach, względnie o rozszerzeniu przedłożenia dotyczącego budowy kanałów spławnych. Po przeprowadzeniu obecnej dyskusji upoważniono prezydium do złożenia oświadczenia, że stronnictwo nie będzie stawiać żadnych trudności obradom nad zmienionem przedłożeniem rządowym.

Drogi wodne.

Wiedeń. Kompromis w sprawie budowy dróg wodnych, nie został jeszcze ostatecznie zawarty.

Dotychczas zgodzono się na następujące zasady kompromisowe. Z kwoty 250 milionów koron, których rząd w przedłożeniu kanałowym zażądał do roku 1912 na budowę kanałów Moldawa-Łaba, Dunaj-Odra, Wisła-Dniestr, wyłącza się sumę 75 milionów koron na wyłączne cele regulacji rzek.

Budowa kanału Dunaj-Odra ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kanałami. Do kosztów budowy kanału Dunaj-Odra, mają się przyczynić kraje interesowane kwotą 40 proc., zaś do regulacji rzek mają się przyczynić kraje interesowane sumą 30 procent.

Fundusz melioracyjny ma być podwyższony na 4 miliony koron. Kraje, partycypujące w regulacji rzek, są: Czechy, Morawa, Dolna i Górna Austria, Śląsk i Galicya. Rząd ma zamiar — jak słyhać — do przedłożenia o regulacji rzek i do ustawy o budowie dróg wodnych dołączyć formę dodatkowego projektu, w którym mają być powyższe postanowienia zawarte.

Co się tyczy Galicyi, rokowania z rządem trwają jeszcze dalej.

Słyhać, że w sumie 75 milionów koron, przeznaczonych na regulację rzek, Galicya partycypuje wyżej, niż 20-ma procentami. Rokowania trwają jednak dalej.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Ankieta w sprawie budowy kolei Lwów-Winniki-Brzeżany-Podhajce, rozpoczęła się dziś o godz. 11 przed południem w Wydziale krajowym. Obrady toczą się w I. sali komisyjnej pod przewodnictwem p. prezesa Chamca. Biorą w nich udział pp.: prezydent dr. Malachowski, oraz radni: Głabiński, Gołąb, Dulęba, Thulie, Maryański i Dzieślewski ze strony reprezentacji miasta, oraz wicedyrektor krajowego biura kolejowego p. Motylewski i sekretarz krajowy Czajkowski.

P. Chamiec zagał ankiety, zapytując przedstawicieli gminy, czy ta byłaby skłonna objąć powyższą linię na własny rachunek, jako koncesyonaryuszka.

W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos wszyscy reprezentanci m. Lwowa, a przeważało zdanie, aby budowy kolei Lwów-Winniki-Brzeżany-Podhajce podjęła się gmina wspólnie z krajem.

Ankieta ma charakter wyłącznie informacyjny.

Intronizacya ks. bisk. Wałęgi. (Telegr.)

Kraków. Kardynał Puzyna, ks. arcybiskup Bilczewski i biskup sufragan Nowak wyjeżdżają w sobotę do Tarnowa, gdzie wezmą udział w konsekracji oraz intronizacyi księdza biskupa tarnowskiego dra Wałęgi.

Pogrzeb s. p. ks. Morawskiego. (Tel.)

Kraków. Pogrzeb s. p. ks. Maryana Morawskiego odbył się wczoraj popołudniu. Kondukt żałobny prowadził kardynał Puzyna w asystencyi arcyb. dr. Bilczewskiego i biskupa Nowaka. Za trumną szła rodzina, profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem prof. Jakubowskim na czele, z nimi naczelnicy władz i obywatelstwo. Zwłoki pochowano na cmentarzu krakowskim.

Krakowskie Tow. ubezpieczeń. (Telegr.)

Kraków. Ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbędzie się dnia 3-go czerwca b. r. Rada nadzorcza odbędzie zgromadzenie 29 maja br.

Przybył do Krakowa prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Józef Męciniński, aby uczestniczyć w pracach przygotowawczych dla rady nadzorczej. Do delegatów przed walnym zgromadzeniem rozesłane zostaną bilanse ze szczegółowemi wyjaśnieniami.

Obecnie Towarzystwo rozpoczyna przygotowania do kampanii gradowej. Rozpoczła się już ona pierwszym gradem w stanisławowskim. Na rok bieżący obowiązywać będzie zeszłoroczna taryfa gradowa. Taryfa gradowa korzystna jest dla członków Towarzystwa, a to ze względu na to, że przynajmniej ulgi dla starych członków, mianowicie przez rabat od premii, który dochodzi do 30 procent. W dziale gradowym w roku zeszłym pozostało czysto 200.000 koron.

Park dla dzieci w Warszawie. (Tel.)

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło tutejszemu Tow. higienicznemu przyjąć 300.000 rubli, ofiarowanych przez spadkobierców Wilhelma Raua, na urządzenie ogrodu dla dzieci na wzór parku prof. Jordana w Krakowie. Park nosić będzie nazwę „im. Wilhelma i Elizy Rauów“.

Ucieczka hiszpańskiego konsula z Wiednia.

Ze stolicy naddunajskiej zbiegł w tych dniach niewiadomo, jak, dotąd, w jakim kierunku, konsul Hiszpanii Marino Duran des los Rios de Castilla. Konsul odznaczał się bujnym i wesołym życiem i był codziennym gościem „etablissementów“, w których można się dobrze bawić, jeśli się wydaje dużo pieniędzy. Po za tem prowadził de Castilla fabrykę korków, która jednak wykazywała bardzo niepomyślne zamknięcia rachunkowe. Do ucieczki skłonił konsula zły stan jego interesów, a co za tem idzie, zwłaszcza, że „zabawy“ dużo kosztowały, obdłużenie nad siły.

Przez bankructwo poszkodowana jest w pierwszym rzędzie jego rodzina, a mianowicie teść na sumę 95.000 koron i szwagier na sumę 35.000 koron. Ponadto stracili attaché poselstwa tureckiego 80.000 k., a hiszpańscy handlarze wina 100.000 koron. Ogółem straty wynoszą 330.000 koron. Przemysłowe i kupieckie sfery Wiednia straciły stosunkowo bardzo niewiele.

Dzisiejsze depesze donoszą, że do majątku zbiegłego przed kilku dniami konsula hiszpańskiego Mariano Durano otwarty został konkurs.

Telegraficzne wiadomości handlowe.

Wiedeń, 9 maja. Dzisiaj o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.57 Renta majowa 98.55, Węgierska renta koronowa 93.15, Akcje kredytowe 696.50, Kredytowe węgierskie 700.—, Bank anglo-anstryacki 281.50, Unionbank 562.—, Bankverein 490.—, Luenderbank 418.—, Kolej pań. 691.—, Lombardy 95.50, Elbenthal 511.—, Towarzystwo akcyjne bronii 300.— Akcje tytoniowe —, Alpijny 473.50, Rina Muranya 503.75, Prager Eisen 1820, Losy tureckie 109.—, Kuble 253.75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja silna.

Berlin, 9 maja. O godzinie 12 m 5 notowano:

Kredyty 218.—, Disconto Commandit 191.—.

Tendencja silna.

Wiedeń, 9 maja. (Gielda zbożowa).

Pszonica na maj-czerwiec od 7.93 do 7.94, pszenica na jesień 7.99 do 7.98, żyto na maj-czerwiec od 7.86 do 7.88, żyto na jesień 7.15 do 7.16, kukurydza na maj-czerwiec od 5.62 do 5.63, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5.63 do 5.69, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5.85 do 5.86, owies na maj-czerwiec od 7.09 do 7.10, owies na jesień od 5.99 do 6.—, rzepak na sierpień-wrzesień od 13.90 do 14.—, olej rzepakowy na kwiecień maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Silne.

Wyjusznia się.

Budapeszt, 9 maja. Pszenica na maj od 7.61 do 7.63, na październik 7.70 do 7.71, żyto na maj od 7.50 do 7.60, żyto na październik 6.77 do 6.78, owies na maj od 6.69 do 6.71, na październik 5.53 do 5.60, kukurydza na maj od 5.33 do 5.34, na lipiec 5.40 do 5.41, Rzekap na sierpień 13.40 do 13.50.

Dostateczne.

Mierne.

Spokojne.

Pięknie.

Parasolki, Bluzki, Halki, Gorsety, Pończochy poleca najtaniej Ferdynand Güttler Lwów, Halicka 1. 20.

Dostawy dla armii.

Praktykowany u nas dotychczas system rozdawania dostaw dla armii przynosił interesowanym więcej szkody, niż korzyści. Wskutek tego Wydział krajowy uznał za stosowne przesłać Kołu polskiemu obszerny memoriał w tej sprawie.

Z pomiędzy artykułów przemysłowych, potrzebnych do wyekwipowania armii, dostawali dotychczas drobni przemysłowcy Galicyi: obuwi, wyroby rymarskie i wyroby krawieckie, a to na poczet tych 25 proc. rocznego zapotrzebowania, które przez zarząd wojskowy dla drobnego przemysłu zostały zarejestrowane. Przed pięciu laty do największego rozwoju doszła dostawa obuwi, gdyż z ilości około 60.000 par, zastrzeżonych austriackiemu drobnemu przemysłowcy, wyrobiono w Galicyi przeszło 40.728 par. Od tego jednak czasu ilość ta zaczęła coraz bardziej spadać, tak, że w r. 1899 szwecy galicyjscy otrzymali już tylko dostawę 20.000 par.

Ale mimo to, szwecy nasi wychodzą na dostawach wojskowych o wiele lepiej, niż na przykład rymarze, którzy dotychczas zawsze traciłi i krawcy, którzy mając do zwalczania trudności, stawiane im przez liwerujące sukno wojskowe fabryki, narażeni są częstokroć na to, że komisye odbiorcze odmawiają przyjęcia gotowych już dostaw z powodu rzekomej nieodpowiedniości użytego do nich materiału sukiennego.

Zdaniem komisji krajowej dla spraw przemysłowych, dałoby się większe korzyści dla drobnych przemysłowców w Galicyi uzyskać tylko przy pomocy następujących zmian:

1. Powiększenie ilości dostaw wojskowych, zarezerwowanych dla ogólnie austriackiego drobnego przemysłu przynajmniej od 40—50 proc.

2. Przy rozdzielaniu dostaw należałoby uwzględnić także okoliczność, czy w danym kraju, gdzie drobni przemysłowcy dostawy otrzymują, są także fabryki, które zajmując się temi dostawami, dają już odpowiedni zarobek z omawianego źródła znacznej ilości krajowych pracowników. Z tej zasady wychodząc, należałoby domagać się dla Galicyi znacznie wyższego wymiaru dostaw, gdyż Galicya nie posiada fabryk konfekcyjnych dla armii, a zakładanie ich jest ze względów militarnych przez samą wojskowość utrudniane.

3. Ze względu na podniesienie produkcji artykułów wojskowych w zakresie drobnego przemysłu i celem uniknięcia zdarzających się dotychczas nadużyć, które łączą się zwykle z indywidualnym rozdawaniem robót, powinno być dostawy wojskowe rozdawane wyłącznie spółkom wytwórczym, w łonie samychże rękodzielników w tym celu zawiązywanym, bez względu na współdziałanie odnośnych korporacji przemysłowych, ale pod warunkiem, że władze krajowe kompetujące o dostawy spółki ocenią i zalecą.

4. ograniczenie, obowiązujące fabrycznych liwerantów w tym względzie, że równocześnie nie mogą brać dostaw dla armii stałej i dla obrony krajowej powinno być w stosunku do osobnych przemysłowców, jako bezcelowe, zupełnie uchylone.

5. Dostawy dla armii i obrony krajowej powinny być drobnym przemysłowcom oddawane nie co roku i na rok, lecz od razu na dłuższy przeciąg czasu, a mianowicie na taki sam szereg lat, na jaki i umowy zarządu wojskowego z fabrykami są zawierane.

Jest to najważniejsza zmiana, którą w interesie drobnego przemysłu wypadłoby koniecznie przeprowadzić, ponieważ tylko tym sposobem mogłaby być dana spółkom drobnym przemysłowców możliwość zaopatrywania się w ręczne maszyny pomocnicze i przyrządy do należytego wykonania dostaw niezbędne, a tak drogie, że koszt ich dałby się dopiero po kilkuletniej dostawie całkowicie umorzyć.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 245—	ładają: 255—
Za 100 marek	117 50	117 75
80-frankówka	19 18	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 9 maja.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-70 do 7-80.	Pszonica na termin 7-50 do 7-75.	Zyto gotowe 8-60 do 8-80.	Zyto na termin 8-50 do 8-60.
Owies obrotowy 8-50 do 8-80.	Owies na termin 8-30 do 8-40.	Jęczmień pastewny 5-40 do 5-60.	Jęczmień browar. 6— do 6-20.
Rzepak nowy 11-60 do 11-75.	Lnianka — do —.	Groch pastewny 8-25 do 8-50.	Groch do gotowania 7-75 do 12—.
Wyka 7-50 do 8—.	Bobik 6— do 6-30.	Hreczka — do —.	Kukurydza nowa — do —.
Kukurydza stara 8-10 do 8-30.	Chmiel za 56 kilo — do —.	Koniczyna czerwona — do —.	Koniczyna biała — do —.
Koniczyna szwedzka — do —.	Tymotka — do —.	Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-25; paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25.	

Uspokojenie słabsze

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 8 maja.

Giełda tutejsza, która całkiem słusznie upatrjuje punkt wyjścia w pierwszym rzędzie w sytuacji

parlamentarnej, przyszła nieco do siebie, gdy przekonana się, że tak drażliwy przedmiot obrad, jak przyjęcie do wiadomości aktu małżeństwa morganałtecznego areyks. Franciszka Ferdynanda, przeszedł bez wywołania scen burzliwych. Z tego wnosi targ tutejszy, że parlament w zasadzie jest za programem bardziej intensywnej działalności, że więc jest nadzieja, iż tak przedłożenie inwestycyjne, jak i program budowy dróg wodnych będą zaakceptowane jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Dalszym dodatnim momentem był przebieg obrad Rady przemysłowej, gdzie bardzo poważni wnioskodawcy, których o spekulacje pieniężne pisać nie można, oświadczyli się stanowczo za upaństwowieniem uprzywilejowanej kolei państwowej i koszycko-bogumińskiej, upatrując w tem zarządzeniu radykalny środek do wyzwolenia się z zawisłości od Węgier pod względem handlowo-taryfowym.

Momenta te przeważały w kierunku dodatnim, mimo, że z giełd zagranicznych nie sygnalizowano lepszych wiadomości, wyjąwszy chyba giełdy nowojorskiej, gdzie zwykła w akcjach kolejowych poczyniła znowu postępy, od dawna nie stojące w żadnym stosunku ani do rentowności, ani do wartości odnośnych akcji. Targ tutejszy, odmiennie od berlińskiego, jest jednak w akcjach amerykańskich bardzo mało zaangażowany; ewentualny program spekulacji tamtejszej wcale mało tu znaczyć będzie, byle tylko nie nastąpił wtedy, gdy targ tutejszy zdoła się zwrócić do kierunku trwale wyżkowego. Na razie mimo polepszonego usposobienia, przeważa jeszcze wstrzeźliwość, a ilość obrotów pozostawia ciągle bardzo wiele do życzenia. Przypuścić jednak należy, że targ tutejszy na jakiś czas przewyciężył trudności, z jakimi dotąd walczył i że będzie w stanie utrzymać się bodaj chwilowo przy nieco wyższych notowaniach.

Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“.

Walne zgromadzenie członków fabryki „Tlen“ odbyło się 4 b. m. w lokalu Tow. lekarskiego przy udziale 18 członków, reprezentujących 37 głosów. Obrady zajął prezes Rady nadzorczej prof. dr. Kady, który w przemówieniu swem zdał pokrótce sprawę o rozwoju przedsiębiorstwa, zaznaczając, że w ostatnich dniach przystąpiło doń z udziałami 25 lekarzy, co jest najlepszym dowodem zainteresowania, jakie fabryka wśród naszej publiczności obudziła i odczuwania potrzeby jak najrychlejszego wyemancypowania się z pod ekonomicznej zależności od Niemiec i Czech. Imieniem dyrekcji przedłożył sprawozdanie z działalności fabryki p. Bronisław Koskowski, wyjaśniając plany rozwoju fabryki na przyszłość. P. Karol Sklepiński wniósł imieniem komisji rewizyjnej na udzielenie dyrekcji absolutorium, co uchwalono. Następnie po dłuższej jeszcze i nader ożywionej dyskusji, wybrano w miejsce ustępujących 3 członków Rady nadzorczej pp. prof. Pawlewskiego, dr. Ungara i dr. Burzyńskiego.

W obronie produkcji chmielu. (Tel.)

Wiedeń. Wczoraj zebrała się w parlamencie, wskutek inicjatywy p. Damma deputacya przedstawicieli producentów chmielu z wszystkich prowincji państwa. Przybyła ona w tym celu, aby wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego produkcji i handlowi chmielu, przy odnowieniu traktatów handlowych, wskutek podwyższenia cła dowozowego ze strony Niemiec, domagać się opieki rządu. Deputacya wręczyła prezesowi gabinetu, oraz ministrom handlu i rolnictwa odpowiednie petycje. Ministrowie oświadczyli jednoznacznie, że uznają wielką doniosłość opieki należytej produkcji i handlowi chmielu i zwrócą uwagę na to, aby wypowiedziane życzenia mogły być uwzględnione. Deputacya prosiła posłów z tych prowincyj, w których kwitnie produkcja chmielu, aby postawili wniosek o złożenie komisji dla sprawy chmielu i postanowiła prosić ministerstwo kolei żelaznych o pewne ułatwienia przy przewozie robotników, zatrudnionych w produkcji chmielu.

Zjazd fabrykantów spirytusu. (Telegram.)

Wiedeń. Licznie obsesany przez wszystkie kraje Zjazd fabrykantów spirytusu, po wysłuchaniu referatu pp. Lustiga i Bruenna o projektowanym podwyższeniu podatku od spirytusu, uchwalił rezolucję, wyrażającą nadzieję, że powiedzie się w sprawie dodatkowego opodatkowania uzyskać ustępstwa ze strony rządu. Zjazd upoważnił swoje prezydium do podjęcia odpowiednich kroków, celem osiągnięcia równomierności w opodatkowaniu. Wniosek co do koncesjonowania handlu alkoholem słodowym (gebrannt) odrzucono znaczną większością.

Żelazny targ angielski. Według Ironmongen

obroty surowcem ożywiły się nieco i usposobienie polepszyło. W Szkocji obawiają się wybuchu strejku w przemyśle żelaznym i węglowym, ale kółka zainteresowane zapewniają, iż w takim razie nieporozumienia prędko będą wyrównane. Po zawotowaniu przez parlament cła od węgla wywożonego przypuszczano, iż ceny surowca się podniosą w skutek przewidywanej wyższej ceny koksu na kontynencie, ale prędko przyszło do przekonania, iż o podniesieniu cen jeszcze myśleć nie można, ponieważ ceny węgla kamiennych w Anglii wobec braku zbytu za granicę, się obniżyły i producenci surowca żelaza będą w stanie taniej produkować i taniej sprzedawać.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 maja b. r.

Hotel George'a. A. Sadowski ze Skaly, R. Grocholski z Rożysk, H. Bock z Opawy, M. Dattner z Krakowa, Z. Mars z Limanowy, J. Koning z Holandyi, M. Zakrzewski z Czołhan, A. Hulimka z Mycowa, M. Zakrzewska z Wiktorowa, St. Kopopka z Głogoczowa, C. Tustanowska z Czerzec, S. Rohbach z Krakowa.

Hotel Francuski. W. Kocowski z Rosyi, St. Szczepańska z Ryglie, A. Wiedner, F. Bayer z Wiednia, D. Rogalski z Rozalina.

Hotel Europejski. W. Jaworski z Rosyi, K. Rudnicki z Łukawicy, St. Starzyńska z Krakowa, H. Wolf, A. Germann z Wiednia, A. Gólkowski z Krakowa.

Hotel Victoria. A. Serafin z Kalusza, T. Jastrzębowski z Rosyi.

Grand Hotel. T. Mauler z Ostrawy, J. Zuckermann z Krechowic, M. Körbel z Sącza, H. Reich z Wadowic, S. Ansfeld z Kalwaryi, L. Waller z Kołomyi, St. Horodyński z Werbolowic.

Hotel Imperial. S. Rosset, A. Milhofer, M. Goldberg z Wiednia, J. Klein z Sambora, J. Zirner z Łyśca, N. Hecht z Kołomyi, E. Dudziński z Klicka.

Hotel Wanda. A. Omezwowski z Skoryk, T. Łatoszyński z Olszanicy.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczący metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewiese i parą.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą i zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza l. 5 1976

Dr. Stefan Henzel

2986

powrócił z Berlina i rozpoczyna praktykę lekarską

Dr. Bolesław Kosteczki

stale przebywający w Abbazji, ordynować będzie w **Karlsbadzie** od maja do września. Schwarze Rechen, Sprudelstrasse nr. 100. 2831

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. *Sezon od 10 kwietnia.* — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Dzieci i panienki, potrzebujące kuracji, mianowicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę — (z wyjątkiem lipca).

Właścicielka *Helena Szczepanowska*

Lawn-tennis

otwarty z dniem dzisiejszym na placu ślizgawkowym **Stillerówki** (róg ulicy św. Zofii i Snopkowskiej). Opłata za plac gry wynosi 80 halerzy za godzinę, a nadto 10 hal. od osoby. Z poważaniem *Zarząd.*

Krynica. Z otwarciem sezonu przyjmuje do swego pensjonatu „Pod WISŁĄ“, jak lat poprzednich, całe rodziny, również i pojedyncze osoby, a młodym panienkom, przybywającym bez osób starszych, zapewnia troskliwą opiekę 2662

Emilia Burzyńska

wdowa po prof. Uniw. Jagiell., adres: do 15 maja w Krakowie, ul. Pijarska 9, następnie w Krynicy.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W czwartek dnia 8 maja 1901 roku.

MANON

opera w 4 aktach MASSENETA

OSOBY:

- Manon Lescaut pna BOHUSS
Pousette, jej przyjaciółka p. Ruskowska
Javotte, " p. Kasprończycowa
Rosette, " p. Schuppówna
Kawaler de Grioux p. Drzewiecki
Hrabia de Grioux, jego ojciec p. Jeromin
Lescaut, gwardzista, krewny Manon p. Szymański
Guillot-Marfontaine, bogaty dzierżawca p. Paszkowski
Bretigny p. Ludwig
Gospodarz oberży p. Bogucki
Pierwszy gwardzista p. Fedyczkowski
Drugi p. Gamski
Agent policyi " p. Jasiński
Sierżant p. Trojanowski
Żołnierz p. Korecki
Odzwierny p. Szulczewski
Pokojowa Manon p. Kornarzyńska
Służący Manon p. Doiski
I-szy gracz p. Jeliński
II-gi gracz p. Pietraszewski
III-ci gracz p. Kornarzyński

CENY MIEJSC OPEROWE:

Łoża part. na 5 osób 24 k. — h. — Łoża part. na 4 osób 24 k. — h. — Łoża 1-go piętra (gabinetowa) na 5 osób 27 k. — h. — Łoża 2-go piętra na 5 osób 15 k. — h. — Łoża 3-go piętra na 9 osób 13 k. 50 h.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

COLOSSEM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilet wcześniej do nabycia w biurze Pichna. 280

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Flance

wszelkich kwiatów letnich, zimotrwałe rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadzki warzywne silne i pewne Róże pienne i krzacyste. Świeże szparagi znane z wyśmienitego smaku 1 kg. 1 kor. więcej zależnie od grubości. Marmolady i Truskawki ananasowe 1 kg. 1 k. 60 h. Morele 1 kg. 2 kor.

Proszę zażądać cenników Ogród i fabryka konserwów, Lubicza królewska poczta i stacya linii Lwów-Belzec. 2984

Najnowsze walce grywane na wystawie w Paryżu Valse Chantante, Florentine, Skating-Valse, Montijo i Ophire po 2 kor. w księgarni H. Altenberga we Lwowie. 2974

Zmiana lokalu!

Biuro spedycyjne i handlowe pod firmą: K. GOSTYŃSKI & J. ALS, przeniesiono na plac Halicki 1. 2. 2705

Restauracja na Pohulance

otwarta od dnia 1-go maja

poleca zdrową i smaczną kuchnię i wyborne Pivo „Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów“. Zarząd. 2750

Towary sukienne i wełniane

po cenach oryg. fabrycznych proszę kupować tylko u J. Theumanna, Brünn, Rathaus-Gasse 12.

Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych fabrykatów kraj. i zagranicznych. Stały skład materyj czarnych, także na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych stowarzyszeń, na liberye itd. itd. 2541

Wzory darmo i oplatnie.

Mower „Puch“ używany, sińej, dla początkujących stosownej budowy, jest do nabycia tanio. Wiadomość u szatnego w Sokole. 2837

Wanny długie od 10 zł. wanny z piecami poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 2511

Czekoladę znakomitą 1/4 klg. po ct. 70, 80, 1 zlr oraz Cacao odtłuszczone proszkowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 — poleca Henryk Treter fabryka parowa czekolady i cukrów, Lwów, pl. Maryacki 7., róg ulicy Kopernika. 818

Wyborna kawa 1/2 kilo 75, ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 2741

Szparagi (własnej uprawy) 5 klg. białych, grubych szparagów 2 zł. 80 ct., 5 kg. średnich zł. 220 franco za zaliczką. Giovanni Spangherro, Triest. 2763

Masło kuchenne 7 koron, Bryndza majowa 5 koron po 5 kilo franco. Wysyła codziennie pocztą za pobraniem Locherowa, Kosów. 2906

„Helical Premier“ (ang.) „ATILLA“ (Kretzmer) „Adria“ „Elektra“ styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szycia i rowerów

Rowery

Föbusa Rosenmanna we Lwowie, Hotel „Belle-Vue“ Cenniki gratis i franco. 2188

Interesy majątkowe i handlowe.

Realność parterowa z ogrodem blisko parku, do sprzedania. Lem, Alembeków nr 12. 2971

Kamienica dwupiętrowa do zamiany lub sprzedania, gotówka 3.500 zlr. M. G. do Administr. Słowa. 2989

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów. 2962

Kamienica dwupiętrowa nowa z dwoma balkonami pod korzystnymi warunkami do nabycia. Wiadomość w kancelarii adwokata dra Dobieckiego we Lwowie, pl. Bernardyński 12, 2962

Mieszkania i sklepy.

Piękny lokal frontowy z ubikacjami i dużą salą w ofleynie zaraz do wynajęcia. Sykstuska 17. 2963

Poszukuje się natychmiastowego wynajęcia małego pokoju frontow. z meblami z osobnym wejściem dla przejezdnych. Zgłoszenia p-r. J. P. 2972

Ulica Friedrichów, boczna Kalcza, 4 i 8 pokoje, z wodociągiem. 2976

Od 15 maja do wynajęcia 4 pokoje frontowe z kuchnią i balkonem na I piętrze, 3 pokoje frontowe z kuchnią na II p., Leona Sapielny 1. 27, naprzeciw Politechniki, stacya kolei elektryczn. 2979

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokojem kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Pomieszkanie letnie na Pohulance, na I piętrze nad restauracją, zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadom. na miejscu. 2749

Wielki pokój kawalerski na I piętrze. Teatralna 16. 2905

W górskiej okolicy, blisko lasów, poszukuje się pokoju, jeśli możliwe z wiktym. Zgłoszenia p-r. „Letniczy“ Przemysł. 2907

WILLA

składająca się z 6 pokoi, kuchni z przynależ., stajnia na 2 konie, wozownia, ogród duży, do wynajęcia od 15 maja przy ul. Dąbrowskiego 1. 8. Wiadomość w Administracji Słowa. 2664

Do wynajęcia od 1 lipca br. pomieszkanie 7 pokoi z przynależnościami na I piętrze przy ul. 3 Maja 1. 16. Front na ogród miejski — z dwoma balkonami. Wiadomość na miejscu. 2642

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSDANA. Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopyjne w godz. od 8—10 i 2—6. 2814

Sąd krajowy karny poszukuje właściciela złotych łańcuszków, dwóch z pruska, a jednego z austriacką cechą. Zgłosić się w biurze nr. 26. 2942

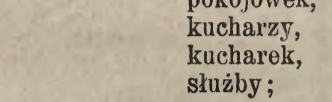


Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów dzierżawy,

kto potrzebuje: urzędników ekonomów, pomocników, leśniczych, lokai, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby;

kto chce: nająć mieszkanie, cośkolwiek sprzedać, kupić lub podać do wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej uzyska to przez OGŁOSZENIA w Słowie Polskiem



Posady i zajęcia. a) Poszukiwane.

Metoda wdowa po urzędniku poszukuje posady do zarządu domem lub do towarzystwa starszej osoby, biegła w języku niemieckim. Post-r. „M. S. 2“ Lwów. 2965

Rządca energiczny młody, dobrze polecony z kilkunastoletnią praktyką w majątkach większych, poszukuje posady od 1 czerwca na ordynary lub taniem, w tym wypadku może złożyć kaucyę 2000—4000 k. „M. D. 500“ p-r. Kulików. 2950

SANATORIUM ZAKŁAD wodolecznicy Ernsdorf

Austriacki Śląsk koło Białej. Otwarte przez cały rok. Urząd pocztowy i telegraficzny. Stacya kolejowa. Wspaniałe położenie górskie u podnóża słazkich Beskidów, łagodny, zdrowy klimat. Najnowsze wzorowe urządzenie kuracji i kąpeli, oświetlenie acetylenowe, doskonała restauracja, pod surowym lekarskim nadzorem. Kierownictwo lekarskie obejmuje

DR. LEOPOLD NEMERAD doświadczony hydropata i długoletni kierownik Zakładu wodoleczniczego „Lindewiese“. 2762

Wszystkie objaśnienia udziela tylko Dzierżawca dóbr i kąpeli Karol Forner.

K. ROJAŃ.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Stenograf polski i niemiecki, słuchacz praw, poszukuje posady, — Blizsza wiadomość W. Sz. Słowo Polskie. 2703

b) Zaoferowane.

Panny uzdolnione

w krawiecczyźnie damskiej znajdują stałe umieszczenie za dobrem wynagrodzeniem. Przyjęte zostaną również i uczenie. Blizsza wiadomość ulica Krzywa 1. 10., I. piętro. Józefa Halacińska. 2962

Młodszy subjekt fryzjerski znajdzie zaraz umieszczenie w zakładzie fryzjerskim Bronisława KAZIKA w Rzeszowie. 2967

Poszukuję bony do 6-cio letniego chłopczyka. Świadectwa nadesłać do aptekarza Berglera w Kołomyi. 2968

Aptekarz Draucz w Trembowli, poszukuje zaraz magistra pod korzystnymi warunkami. 2969

Fotograf M. Tarasiewicz w Brzeżanach, poszukuje retuszera pozytywnego, zarazem negatywnego. 2973

Zdolną krawiecznią poszukuje na wieś. Milleret Żorniska, p. Domażyr. 2964

Poszukuje się panny do dziewczynki 6-cio letniej, władającej językiem niemieckim i polskim. Wiadomość w biurze dzienników Buchstaba. 2980

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji fortepianu po 4 zlr. miesięcznie. Kurkowa 4, parter. 2892

SKAR PETKI
 dla
 Pań, mężczyzn i dzieci
 poleca handel piósem
JANA RIEDLA
 WE LWOWIE 3

Sól morską, kamienną,
 francusko-badzką.
Siarczan żelaza
Siarkę wątrobianą
Kule żelazne
 poleca
W. CZOPP
 najstarszy galicyjski skład farb
 pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 2.
 (Telefon 286) 13
 Cenniki gratis i franco.
 Rok założenia 1843.

LUCIE
 Prière envoyer adresse.
OLIVIER.
 2948 H. 5755 L.

PIERWSZE GALICYJSKIE
Tow. akc. budowy wagonów i maszyn
 w **SANOKU**
 przedtem **KAZIMIERZ LIPiŃSKI**
 ma na sprzedaż gotowe w zapasie: 2998
RURY ŻELAZNE stojąco lane dla wodociągów,
 gazowni itd.
KOTŁY, LOKOMOBILE dla kopalń, tartaków
 rafinerji i t. d.
NARZĘDZIA WIERTNICZE.
SIKAWKI pożarne. **WOZY** cysternowe.
 Zlecenia przyjmuje Dyrekcya fabryki w Sano-
 ku, oraz biuro Towarz. we Lwowie, **Kościuszki 10.**
Składy komisowe:
 a) **Narzędzia wiertnicze** Towarzystwo dla han-
 dlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach,
 Schodnicy i Borysławiu.
 b) **Sikawki** Lwowskie Biuro handlowe, Lwów,
 ulica **Kościuszki**. — Związek handlowy Kół-
 tek rolniczych, Kraków, ul. **Pijarska.**



Miliony dam
 używają „**Feolinu**“
 Proszę zapytać się swego
 lekarza, czy „**FEEOLIN**“ nie jest
 najlepszym kosmetykiem na ręce,
 włosy i zęby?
 Najwięcej zanieczyszczona skóra
 na twarzy i najbrzydsze rę-
 ce otrzymują arystokratyczną
 delikatność i kształt przez uży-
 wanie „**Feolinu**“.
 „**Feolin**“ jest angielskiem
 mydłem, sporządzonym z 42 ga-
 tunków najlepszych i naj-
 świeższych ziół
 Gwarantujemy, że **Feolin**
 usuwa bez śladu zmarszczki
 na twarzy, przyszcze, węgry,
 czerwoność nosa itd.
 „**Feolin**“ jest najlepszym
 środkiem do pielęgnowania,
 oczyszczenia i upiękśnienia włos-
 sów, usuwa wypadanie włosów,
 łysinę i bole głowy.
 „**Feolin**“ jest też najna-
 turalniejszym środkiem do czy-
 szczenia zębów.
 Kto używa „**Feolinu**“ regu-
 larnie zamiast mydła, zosta-
 je młodym i pięknym.
 Zobowiązujemy się natych-
 miast pieniądze zwrócić temu,
 koby nie był zadowolonym
 z „**Feolinu**“. Cena za sztukę
 1 kor., 3 sztuk 2-50 k., 6 szt.
 4 kor., 12 sztuk 7 kor. Porto
 za 1 sztukę 20 hal. od 3 sztuk
 zwyczaj 60 hal. Zaliczka o 60 h.
 więcej. Wysyła główny skład:
M. Felth, Wiedeń, VII, Mariahil-
ferstrasse 38. I piętro. 2414

Najnowsze 2400 wysyła na żądanie
wzory tapet **Łuszczycki & Adamski**
 (dawniej **JÜRGENS**)
Lwów, Sobieskiego 4.

Specjalność z chemi-
 cznego laboratorium
 dla kosmetyki
Dra Roberta Fischera
 doktora chemii i kosmetyki
 Wiedeń I. Habsburgergasse 4, 2 St.
SRODEK
 do tępienia włosów
 (Epilatoire)
 tępi chemicznie włosy na twarzy, na rękach i ramieniu.
 Procedura jest pojedyncza i bezbolesna, działanie powolne,
 ale pewne **Epilatoire** niszczy mianowicie przy dłuższem
 użyciu zupełnie korzonki włosowe i zapobiega pewnie
 dalszemu porostowi
Ceny specjalności:
Srodek do tępienia włosów (Epilatoire) do zupeł-
 nego wytepienia wło-
 sów i zapobieżenia dalszemu porostowi 1 m. flak. zł. 5-
 1 wielki flakon zł. 10-
Tain-Pasta do wytepienia włosów na twarzy,
 ramieniu, za sztukę zł. 1-
Krem na piegi 1 stoiczek zł. 2-
Ozon suspendowany w wodzie 1 flakon (1/2 ltr) zł. 1-25
Woda „Blondeur“ 1 flakon (1/2 ltr.) zł. 3-
„Fo“ do farbowania włosów blond lub czai-
 nych, karton zł. 1-20, 3 do zł. 5-
Puder „Email“ 3 odcienie, karton ze szminką zł. 3-
 bez szminki zł. 2-
Woda „Venus“ do osłabienia pięknej, bia-
 łej twarzy, 1 flakon zł. 2-
Srodek na czerwone nosy, karton zł. 2-
Kosmetyczny piasek kwarcowy do wytepie-
 nia wągrów zł. 1-50
 Broszury o ozonie i używaniu pojedynczych spe-
 cjalności gratis i franco. Poświadczenia o nieszkodliwości
 preparatów, jakoteż tysiące podziękowań całego świata
 są do przegłędnięcia. Informacje w sprawach kosmety-
 cznych darmo. 878

Perfumy angielskie i francuskie
 oraz wszelkie przybory toaletowe
 w największym wyborze u 2413
Piotra MIKOLASCHA i S-ki
 we Lwowie — Pasaż Mikolascha.

NOWOŚCI KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Spki
 W KRAKOWIE.
Wypiański Stanisław, **Wesele**, dramat w 3 aktach
 koron 4.
Wypiański Stanisław, **Legion**, 12 scen korony 2.
Bloch Jan, **Przyszła wojna** pod względem techni-
 cznym, ekonomicznym i politycznym, 6 to-
 mów kor. 46.
Ostrowski Natęcz Stanisław, **Pas rycerski**, powieść
 historyczna w 2 tomach koron 5-20.
Koneczny Feliks dr., **Jan III. i missya Pasewina**,
 korony 2.
Smoliński Władysław, **Pisma historyczne**, t. II. kor. 8.
Bohowityn, **Słoneczniki**, powieść, kor. 4-80.
Górka ks. dr., **Życie św. Anieli Merici**, kor. 6.
Leszczyński Edward, **Poezye**, kor. 2-60.
Mutermilch Michał, **Ironja**, nowele kor. 2-60.
Pietrzycki Jan, **Poezye**, kor. 2.
Bartoszewicz K., **Kwestyonaryusz małżeński**, k. 1-50.
Biernacki M., **Zasady muzyki**, k. 3-20.
Karnat z Bardzickich Anna, **Kwiaty i kolce**, obraz
 sceniczny w 5 aktach k. 1-80.
Krechowiecki Adam, **Fiat lux**, obraz historyczny z cza-
 sów Jadwigi i Jagielly, k. 4.
Zdziechowski M., **Szkie literackie**, I, kor. 5-20.
Askenazy Szymon, **Dwa stulecia XVIII i XIX**, część
 I, koron 9-60.
Konopnicka M., **Italia**, poezye z port. autor. k. 2-60.
Sawicki Stella Jan dr., **Czerstwa starość** czyli jak
 zachować zdrowie do późnego wieku, kor. 2.
Przybyszewski Stanisław, **Nad morzem**, wydanie 2-gie
 przejrane przez autora, korony 3.
Tarnowski St., **Józef Szujski**, jako poeta, k. 3-20.
Nowiński J., **Sienkiewicz**, korony 4.
Staff Leop. **Sny o potędze**, poezye kor. 2-60.
Kroszet, **Sługa Chrystusowy**, rozmyślenia, kor. 2-60.
Ayram, **Zwierzenia**, (album do wpisywania zwierzeń)
 oprawne, kor. 3. 2959

Dzieci
 uczęszczające do szkoły, potrzebują
 w czasie szybkiego rozwoju ciała po-
 silnego pożywienia. Szczególnej donio-
 słości jest pierwsze śniadanie, z któ-
 rego czerpać mają siłę i energię do
 dziennego zajęcia.
 Dawajcie też dzieciom obok ka-
 wy i bułki, kaszę z „**Quäker Oats**“,
 którą bardzo szybko i łatwo przyrzą-
 dzić można. Przepis do przyrządzenia
 „śniadania“ umieszczony na każdej
 paczce 324

Quäker Oats
„VINACET“
 nową essencją octu poleca się każdej gospodni,
 właścicielom hoteli i restauratorom.
 Wyrabiany z tej essencji ocet, posiada doskonały smak i przyjemny za-
 pach, jest silny i konserwujący, bez bakteryj, nigdy się nie psuje i jest
 o wiele tańszym od kupionego octu. 50
Ceny: 1/4 litrowa faszka na 5 do 10 litrów octu 1 kor., 1 litrowa
 faszka na 20 do 40 litrów octu 3 kor.
 Na składzie w aptekach, drogueryach, handlach deli-
 katesów i towarów kolonialnych.
 Główne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny u
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
 Proszę uważać na markę ochronną!

Krajowy naukowy warsztat powroźniczy
Alberta Wegnera w Stryju
 subwencyonowany przez Wys. Wydział krajowy reskry-
 ptem z dnia 20 lipca 1900 L. 48.266 poleca wyroby swoje
 powroźnicze i druciane jako to. **postronki, lice, szle i**
wszystkie artykuły zaprzęgowe, linwy do kufarów
 z czystego przedziwa. Linwy do promów z grubego cyn-
 kowanego drutu. Gurty do wybicia wózka. **Pasy do ma-**
szyn. Zawiadamiając Szanowną PT. Publiczność pozwa-
 lam sobie nadmienić, iż staraniem mojem zawsze jest i
 będzie uczciwa i staranna robota, ceny niskie. — Tusząc
 w sobie nadzieję, że wszelkim wymogom zadośćuczynię
 potrafię, czego dałem dowody przez lat ośm, jako kiero-
 wnik warsztatu Tow. powroźniczego w Radymnie. Cenniki
 odwrotną pocztą gratis i franco. z poważaniem
 2988 **ALBERT WEGNER**

Zakład wodoleczniczy
Dra Chramca
 w Zakopanem, w Tatrach (stacya kolei)
 Otwarty cały rok. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Po-
 koje urządzone z komfortem. Pierwszorządne urzą-
 dzenia łaźniak, elektryzacja, kąpiele elektryczne,
 massage i gimnastyka. Oświetlenie elektryczne. Ceny
 bardzo przystępne. 2725
 Prospekty na żądanie gratis.

Przeistoczenie Gorsetów
PLATINUM
 GIVES COMPLETE SUPPORT TO THE WAIST AND CORSET.
 SŁOŃCZENIE piękna figura —
 Zupełna swoboda. — Łatwe
 do prania. Stalki łatwe do
 wyjęcia. Wyłączna sprzedaż
 oryginaln. angielskich „Pla-
 tinus“ Anti-gorsetów u firmy
Ferdynand Güttler
Lwów, Halioka 1. 20.
 2888

Restauracya w Lesienicach
 obok browaru
 otwarta od dnia 1-go maja
 poleca doborową kuchnię i znakomite PIWO
 „Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów“.
 2751 Zarząd.